





# Moskwa w świątecznej gali W niedzielę tradycyjna defilada

Moskiewski korespondent PAP, red. Dariusz Pilewski donosi w piątek rano:

Za dwa dni narody Związku Radzieckiego obchodzą uroczyste 48 rocznice Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Atmosfera i tematyka tego święta panuje już niepodzielnie we wszystkich dziedzinach życia. W całym kraju dobiega końca dekorowanie ulic i placów, którymi w dniu 7 listopada przejdą uroczyste pochody. W miastach i osiedlach, w zakładach pracy od-

bywają się już uroczyste akademie. W czwartek w godzinach popołudniowych w odświętnie udekorowanej Moskwie odbyło się kilka akademii dzielnicowych.

Piątkowa prasa moskiewska zamieszcza artykuły wstępne poświęcone znaczeniu Rewolucji Październikowej dla rozwoju światowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Dienniki zamieszczają także wiele artykułów omawiających osiągnięcia w różnych dziedzinach życia Związku Radzieckiego w ostatnim roku. Na łamach „Prawdy” zastępca przewodniczącego Komitetu Budownictwa ZSRR, I. A. Ganiczew pisze m. in., że w roku bieżącym zrealizowano lub realizuje się budowę 5.711 wielkich obiektów przemysłowych i kulturalno-bytowych. Oddano do użytku wiele zakładów przemysłu lekkiego, którego znaczenie w planach gospodarczych ciągle wzrasta w ostatnim okresie. W roku bieżącym zamierza się oddać ludności mieszkaniową o powierzchni blisko 33 mln. m kw., tj. o 10 mln. więcej, niż w roku ubiegłym.

W niedzielę 7 bm. w dniu 48 rocznicy Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbędzie się na placu Czerwonym w Moskwie o godz. 10 rano defilada wojsk garnizonu moskiewskiego. Defiladę przywiezie minister obrony Związku Radzieckiego, marszałek R. Malinowski, a dowodzić nią będzie generał armii A. Biełoborodow.

Po zakończeniu defilady wojskowej odbędzie się na placu Czerwonym manifestacja ludności Moskwy. (PAP)

## Tłumacze literatury polskiej obradują w Warszawie

3137 książek polskich klasyków i autorów współczesnych ukazało się w świecie w ostatnim dwudziestolecu. Ci, którzy krzewią w świecie znajomość polskiej literatury — tłumacze naszej poezji, prozy i dramatu z trzech kontynentów rozpoczęli w piątek obrady w Warszawie. Do naszej stolicy przybyło ponad 60 miłośników i znawców polskiej literatury z Anglii, Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Izraela, Japonii, Jugosławii, Meksyku, NRD, NRF, Mongolii, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, USA, Węgier, Włoch i ZSRR. Są tłumacze dzieł polskiej klasyki z literatury współczesnej.

Na otwarciu I międzynarodowego zjazdu tłumaczy polskiej literatury pięknej przybyli: minister kultury i sztuki Lucjan Motyka oraz wielu polskich pisarzy, tłumaczy, wydawców. (PAP)

## Porozumienie między Kubą a USA w sprawie emigracji z wyspy

Jak informuje korespondent PAP w Hawanie red. Ikono-wicz, pierwszy etap emigracji do Stanów Zjednoczonych obywateli kubańskich, których rodziny już się tam znajdują zakończył się 3 bm.

Kubańskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło komunikat stwierdzający, że w dniu tym zakończyły się wyjazdy obywateli kubańskich prywatnymi motorówkami i jachtami (należącymi lub wynajętymi przez ich krewnych, którzy wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych). W okresie 25 dni, od 8 października Kubę opuściło tą drogą 1.959 osób. Obecnie rodziny emigrantów będą mogły opuścić Kubę na pokładach samolotów kursujących na linii Varadero — Miami, która zostanie uruchomiona na mocy porozumienia pomiędzy rządami Kuby i Stanów Zjednoczonych.

Linie tę obsługiwać będą samoloty amerykańskie, które przewiozą około 3—4 tysięcy emigrantów miesięcznie, w kolejności zgodnej z porozumieniem.

Władze kubańskie zaopatrują w paliwo prywatne statki, które jeszcze przybywają na

## Polscy pisarze powrócili z Moskwy

Przed kilkoma dniami powróciła ze Związku Radzieckiego 5-osobowa delegacja Związku Literatów Polskich, bawiąca tam na zaproszenie Związku Pisarzy Radzieckich. W skład delegacji, której przewodniczył Stanisław Lem wchodził też przedstawiciel oddziału poezji Związku ZLP, poeta Józef Ratajczak.

Delegacja polska spotkała się w Związku Radzieckim z bardzo serdecznym przyjęciem. Pisarze polscy odwiedzili Moskwę, Kijów i Tbilisi. Spotkali się w Domu Pisarzy z radzieckimi kolegami — pisarzami, z kosmonautami Leonowem i Nikołajewem, oraz z aktorami Teatru na Tagance. Osoby sukces odniósł w Moskwie Stanisław Lem, którego dwie powieści zostaną w wyniku moskiewskich rozmów przeniesione na ekran w Związku Radzieckim. (ob)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

Przed wyborami we Francji

## Mitterrand za przegrupowaniem sił lewicy

W czwartek w Lyonie na konferencji prasowej kandydat na prezydenta Francji François Mitterrand podkreślił jeszcze raz, że w zbliżających się wyborach 5 grudnia wystąpi on jako „jeden kandydat sił lewicy, które po raz pierwszy od 30 lat występują razem”.

Mitterrand ponownie wysunął myśl o przegrupowaniu sił politycznych w kraju. W szereg goślności podkreślił, że celowe byłoby zorganizowanie się wszystkich sił postępowych w kraju, tj. partii komunistycznej, socjalistycznej, radykalów i innych kierunków postępowych. Takie ugrupowanie mogłoby skutecznie przeciwstawić się prawicowym partiom politycznym. (PAP)

## Posłowie w terenie

## Podkomisja Szkolnictwa Średniego bada problemy wielkopolskiej oświaty

W Poznaniu przebywa 7-osobowa Sejmowa Podkomisja Szkolnictwa Średniego i Zawodowego. Wczoraj posłowie, którym przewodzi Maria Augustyn, rozpoczęli pracę od spotkania z udziałem m.in. zastępcy kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Jana Wojtaszka, wiceprzewodniczącej Prezydium RN Poznania — Władysławy Klawiter oraz sekretarza Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego — Władysława Szymczaka.

Z informacji udzielonych posłom przez Kuratora OSP dr. Jana Stoińskiego wynikało, że w bież. roku w liceach ogólnokształcących zdało maturę 6545 uczniów i uczennic. Z liczby tej około 2,5 tys. przyjęto na wyższe uczelnie, 1852 — podjęło pracę, a 1448 kontynuuje naukę w szkołach lub na kursach pomaturalnych. Nie pracuje i nie uczy się — 651 osób.

Podkomisja szczególnie interesuje się problemem zdobywania przez maturzystów kwalifikacji zawodowych. A więc m.in. organizacją kursów pomaturalnych. Są one prowadzone przez Stowarzyszenie Księgowych, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne i Zakład Szkolenia Zawodowego w Poznaniu.

Jeśli chodzi o państwowe szkoły techniczne dla absolwentów „ogólniaków”, to placówek takich mamy w województwie 10. Kierunki szkolenia są dość urozmaicone, ale chyba jeszcze niewspółmiernie do potrzeb. Świadczy o tym fakt, że szereg zakładów postuluje uruchomienie dalszych szkół. I tak Huta Aluminium Maliniec mając na uwadze własne potrzeby

# Zwyciężyła linia walki o pokój i lepsze jutro

## Artykuł I. Logi-Sowińskiego na temat VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych

„Trybuna Ludu” i „Głos Pracy” opublikowały artykuł przewodniczącego CRZZ — Ignacego Logi-Sowińskiego na temat VI Światowego Kongresu Zw. Zaw.

Autor stwierdza na wstępie, że rok bieżący był rokiem dwu wielkich międzynarodowych zjazdów związków: VIII Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Zw. Zaw. w Amsterdamie i VI Światowego Kongresu Zw. Zaw. w Warszawie. Chociaż różniły się one zasadniczo, to jednak na obydwu kongresach dużo miejsca zajęły sprawy przezwyciężenia skutków rozbiicia i zwalczania zimnowojennych elementów w światowym ruchu zawodowym.

Jeżeli kongres amsterdamski — czytamy w artykule — pozostał jeszcze w swych uchwałach na pozycjach anty-

komunizmu i współpracy klasowej, mimo wielu głosów po szczególnych delegacji akcentujących potrzebę konstruktywnego podejścia do sprawy jedności, to kongres warszawski był wielkim wydarzeniem, na którym problemy walki klasowej i jedności międzynarodowej klasy robotniczej i światowego ruchu zawodowego postawione zostały w sposób śmiały, zgodnie z nowymi możliwościami, jakie stwarza aktualna sytuacja i jakie wynikają z obiektywnych potrzeb ludzkiej pracy całego świata.

Obecnie możemy powiedzieć, że SFZZ wstąpiła w trzecie swoje dziesięciolecie jeszcze silniejsza i lepiej przygotowana do podjęcia i realizacji zadań wynikających z obecnej sytuacji międzynarodowej.

Zwyciężyła na kongresie linia wywodząca się z pozycji klasowych, koncentrująca w sobie siłki ludzkiej pracy na walce o ich lepsze jutro, to jest linia, która wiąże w jedno sprawy obrony interesów bytowych i walkę o zachowanie pokoju światowego.

Kulminacyjnym punktem w osiągnięciu jedności stała się sprawa solidarności całego kongresu z walką bohaterów go narodu wietnamskiego przeciwko agresji imperializmu amerykańskiego. W równie zdecydowanym duchu jednomyślności kongres wyraził swe potępienie dla odwrotnego kursu polityki zachodnioniemieckich rewizjonistów oraz dla brzemiennej w groźbę nowego wzrostu napięcia w Europie i w świecie koncepcji udostępnienia Bundeswehry broni termojądrowej.

Kongres wypowiedział się w sprawie, która żywnie obchodzi międzynarodową klasę robotniczą, obchodząca nasz naród i wszystkie narody milujące pokój, które widzą w Związku Radzieckim i krajach socjalistycznych się i niezawodną gwarancję zadoł na uratować ludzkość i cywilizację przed zagładą nuklearną.

Autor podkreśla, że w toku debaty kongresowej wiele uwagi poświęcono problemom ruchu narodo-wyzwoleńczego i działalności związkowej w nowo wyzwolonych krajach Afryki i Azji, a także problemom walki z neokolonialnymi formami zależności stosowanymi również wobec narodów Ameryki Łacińskiej.

Zarówno w czasie debaty generalnej, jak i w pracach komisji dokonano szerokiej i wszechstronnej konfrontacji poglądów i stanowisk. Na kongresie panowała pełna swoboda wypowiedzi. Tyłko w takiej atmosferze można wykuwać nieformalną, lecz faktyczną jedność. Debata kongresowa ujawnia nowe aspekty w świecie i międzynarodowym ruchu związkowym.

Wykazała ona zarazem perspektywę jednościowego działania w płaszczyźnie regionalnych wspólnot i interesów ludzkiej pracy dla zw. zaw. o różnych orientacjach i przynależności organizacyjnej.

Cennym dorobkiem kongresu jest potwierdzenie potrzeby twórczego rozwinięcia i nowego spojrzenia na rolę i funkcję zw. zaw. w krajach socjalistycznych. Metody pracy związkowej muszą być zmieniane i dostosowywane do nowych wymogów życia. Wymagają one kształtowania nowego typu stosunków międzyludzkich w procesie produkcji jako podstawowego warunku umacniania i rozwijania demokracji socjalistycznej. (PAP)

## W komisjach Sejmu

Dokończenie ze str. 1

nansowej oraz gospodarności podległych resortów przedsiębiorstw, pos. Leon Będzion (bezp.) przypominał istniejące jeszcze uchybienia. Np. nie skrócono w wystarczający sposób czasu remontu statków, co z kolei stanowiło jedną z przyczyn niepełnego wykorzystania taboru pływającego. Wciąż jeszcze niewystarczający jest potencjał stoczni remontowych. Według oceny NIK w naszej flocie handlowej notuje się też za dużo awarii statków.

W dyskusji poruszono także problemy związane z ulepszeniem żeglugi śródlądowej, lepszym wykorzystaniem jej taboru, podniesieniem żeglowności dróg wodnych.

Ponadto Sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej, obradująca pod przewodnictwem pos. Alicji Musiałowej (PZPR) rozpatrywała sprawozdanie z wykonania planu i budżetu za rok 1964 w dziedzinie służby zdrowia oraz kultury fizycznej i turystyki.

Zaś Sejmowa Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, obradująca pod przewodnictwem pos. Franciszka Gesinga (ZSL), po szczegółowym rozpatrzeniu zatwierdziła sprawozdanie rządu z wykonania planu i budżetu na 1964 r. w częściach dotyczących ministerstw: Rolnictwa, Przemysłu Spożywczego i Skupu, Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich oraz Centrali Spółdzielni Ogrodniczych. (PAP)

## Dla wygody pasażerów pociągów międzynarodowych

Od 26 października do 4 listopada br. obradowała w Warszawie I komisja Komitetu Organizacji Współpracy Kolei Państw Socjalistycznych.

Tematem obrad były sprawy związane z międzynarodową kolejową komunikacją pasażerską na terenie krajów, które są członkami Organizacji Współpracy Kolei.

Komisja uchwaliła zmiany do umowy o międzynarodowej komunikacji osobowej. Przyjęto szereg zaleceń mających na celu polepszenie obsługi podróżnych. Zalecenia te dotyczą np. rezerwacji miejsc w pociągach międzynarodowych na stacjach początkowych, na trasie biegu pociągu, a także rezerwacji miejsc w pociągach, które wyjeżdżają ze stacji innych krajów. Zalecenia dotyczą także poprawy obsługi pasażerów jadących z małymi dziećmi, opieki sanitarno-lekarskiej, ulepszenia informacji. (PAP)

## Stan wyjątkowy w Rodezji

Według doniesień z Salisbury, w piątek ogłoszony został w Rodezji stan wyjątkowy na okres 3 miesięcy. Rozgłosza radiowa w Salisbury przytoczyła wypowiedź ministra bezpieczeństwa publicznego Lardnera — Burke, że krok ten został podjęty z powodu zagrożenia bezpieczeństwa Rodezji.

Decyzja zapadła na posiedzeniu gabinetu rodezyjskiego, którego przewodniczył Smith. Premier w dalszym ciągu odmawia wszelkiej odpowiedzi na temat jednostronnego proklamowania niepodległości Rodezji. (PAP)

## Dowody rzeczowe na stole sędziowskim

### Od naszego wysłannika z Zielonej Góry

W drugim dniu procesu szpiegów zachodnioniemieckich — małżonków Zbigniewa i Elżbiety Chaładów z Kostrzyna, odbywającego się przed Trybunałem Sądowym Śląskiego Okręgu Wojskowego, na sesji wyjazdowej w Zielonej Górze, w charakterze świadków koronnych wystąpili dowody rzeczowe. Zostały one znalezione przez służbę bezpieczeństwa, podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu obojga szpiegów. Potwierdziły one w pełni zarzuty, ujęte w akcie oskarżenia. Zanim jednak dowody te trafiły do prokuratora, służyły najpierw Zbigniewowi Chaładzie, a później również jego żonie, w prowadzeniu działalności, wymierzonej przeciwko Państwu Polskiemu.

Cofnijmy się w tym miejscu do chwili, w której Chałada, po uzyskaniu paszportu, udał się na zaproszenie matki do Bochum w NRF. Początkowo podjął tam pracę w pobliskim majątku ziemskim, ale po trzech tygodniach, porzucił ją w wyniku rozmowy z pracownikiem wywiadu, z którym zapoznała go matka. Jaka była treść tej rozmowy i co w efekcie przyniosła?

Zachodnioniemieckiego wywiadowcę interesowały nie tylko informacje z dziedziny wojskowej. Dużą wagę przykładał on też do wiadomości, dotyczących nastrojów społeczeństwa. Mowa o tym jest również w instrukcji, opracowanej przez wywiad NRF-owski i wręczonej Chaładzie przed jego powrotem do Polski. Znalazła się ona na sędziowskim stole, obok innych dowodów oskarżenia. Rodzi się logiczne pytanie: jakim celem służyć miały tego rodzaju informacje, i komu najbardziej na nich zależało? Pytanie o tyle istotne, że Chaładowie nie są pierwszymi agentami wywiadu Gehlen, którym wydano polecenie ich zbierania. Można też stwierdzić, że wyrażone zrywanie, połączone z nasileniem ponagłań do szpiegów, wywo-

łał w NRF brak takich doniesień, bądź meldunków. Marzenia rewizjonistów i odwetowców zachodnioniemieckich, aby wśród mieszkańców naszych ziem zachodnich i północnych, zaistniało uczucie tymczasowości, jak wiadomo, nie mogą jakoś się ziścić.

Na pytanie prokuratora, czy było oskarżonym źle w Polsce, czy darzyli Ojczyznę wrogimi uczuciami, pada odpowiedź przecząca. A więc nieświadomość, naiwność, czy ślepe pożądanie pieniędzy? Czy oskarżeni orientowali się, komu i czemu służą? Przed wyjazdem do NRF i nawiązaniem współpracy z wywiadem, niejednokrotnie czytali w prasie o tych właśnie sprawach. Kim był dla owego pracownika wywiadu NRF-owskiego Zbigniew Chałada w chwili, gdy wypijał w jednej z restauracji w Bochum, pierwsze, zafundowane mu piwo? Nie pomylił się chyba twierdząc, że po prostu pionkiem, człowiekiem bez twarzy, którego naiwność i uległość można i trzeba wykorzystać. W jakimś sensie także przeciwko Polsce, działali przeciwko sobie, przeciwko swoim bliskim, przeciwko swojej, pięcioletniej córce.

Przysłuchujący się rozprawie kolejarze, przedstawiciele wojska i dziennikarze mieli okazję poznać funkcjonowanie jednego z ogniw zachodnioniemieckiej maszyny wywiadowczej. Proces wykazał między innymi, jak duże znaczenie ma dla niej informacja na pozór mało znacząca, zdawać by się mogło dla wszystkich oczywista. Nie trzeba być koniecznym szpiegiem, aby oddać przypadkową niekiedy przysługę obcemu wywiadowi. Z tego trzeba zdawać sobie sprawę.

Oboje oskarżeni w ostatnim słowie okazali skrupuły. Prokurator zażądał dla Zbigniewa Chałady kary 10 lat więzienia, a dla Elżbiety Chałady — 7 lat więzienia. Dzisiaj sąd ogłosi wyrok.

LESZEK SROKA



# Tam gdzie pracował Lenin

Tę część Kremla będącą dawniej gmachem Senatu, a po Rewolucji Państwa Radzieckiego siedzibą rządu Związku Radzieckiego, projektował znany rosyjski architekt Matwiej Kazakow.

Gabinet Lenina oraz mieszkanie prywatne Włodzimierza Iljicza, Nadieżdy Krupskiej i siostry Lenina — Marii Iljicznej — znajduje się w amfiladzie budynku na drugim piętrze. Tutaj spędził Lenin najbardziej pracowity i wyczerpujący okres swojego tak pracowitego życia, stąd kierował sprawami młodego państwa radzieckiego.

Wchodząc do gabinetu Lenina wejściem z korytarza. W 1918 roku prawie cały ten korytarz był zajęty przez telegraf odbierający wieści z nie zliczonych frontów wojny domowej i interwencji, przekazyjący rozkazy Rady Komisarzy Ludowych. Pod koniec 1918 roku telegraf usunięto i u drzwi gabinetu stanął wartownik.

Pierwsze wrażenie jakie budzi gabinet Lenina — zachowany dokładnie w takim samym stanie, w jakim znajdował się za życia jego użytkownika — to funkcjonalność i prostota. Na drzwiach i dwóch oknach nie ma żadnych kotar. Lenin lubił bowiem pracować przy odsłoniętych oknach. Prawie na środku pokoju niewielkie biurko, ustawione tak, że światło dzienne padało z lewej strony. Przy biurku prosty, drewniany fotel z wypłatanym oparciem i siedzeniem. Na biurku, po prawej stronie stoją trzy telefony. Zwracając uwagę na duże nożyczki, którymi Lenin własnoręcznie otwierał adresowaną do niego, szczególnie poufną korespondencję, nożyk z masy perłowej do rozcinania kart książek i świecznik — używany w jakże częstych wypadkach braku dopływu prądu.

Prostopadłe do biurka przystawiony stół przy którym stoją duże, miękkie, wyściełane skórą fotele. W tych fotelach lokował Lenin swych niezliczonych rozmówców, albo po prostu przysuwał taki fotel do swojego biurka. Wszystkie wolne miejsca pod ścianami zajmują szafy biblioteczne zawierające te książki, po które Lenin sięgał najczęściej. Wśród nich masa encyklopedii, roczniki statystyczne, klasycy literatury rosyjskiej i dział białogwardyjskiej literatury emigracyjnej.

Uderza jedno: obecność tu mało pozornie istotnych prowincjonalnych statystyk, czasopism, sprawozdań, z których geniusz Lenina potrafił odczytywać treść życia społeczno-ekonomicznego Rosji, budować w oparciu o nie swe teoretyczne uogólnienia.

Charakterystycznym elementem wyposażenia gabinetu są dwie sto-

jące za biurkiem obrotowe etażerki zrobione według projektu Lenina. Pozwalały Mu one — nie przerywając telefonowania, czy rozmowy, sięgać po podręczne książki i materiały. Na prawej etażerze znajdują się słowniki, protokoły, uchwały i rezolucje kolejnych zjazdów partii, rad, kongresów — Kominternu, zbiór ustaw i dekretów rządu itd. Na etażerze z lewej strony biurka znalazła się literatura dotycząca zagadnień, nad którymi Lenin w ostatnim okresie pobytu na Kremlu pracował — między innymi problemów elektryfikacji oraz, teżki z aktami.

Na innych zwyczajnych etażerkach ustawionych pod ścianą — komplety gazet rosyjskich i zagranicznych. Na stole przylegającym do biurka leżą podarunki otrzymane przez Lenina od robotników. Między innymi popielniczka z zapalniczką w formie pocisku, ofiarodawcy nie wiedzieli, że Lenin nie palił, oraz ciekawy przez swą ironiczną dwuznaczność odlew przedstawiający maipę oglądającą ludzką czaszkę.

Ważny element roboczego wyposażenia pokoju stanowiły mapy. Jedną z nich, bardzo dokładną, przedstawia skomplikowaną sytuację narodowościową Kaukazu. Jak wiadomo, jednym z zagadnień, o którego prawidłowe rozwiązanie toczył Lenin przez całe życie walkę była kwestia narodowościowa. Na inną mapę Rosji nanoszono codziennie Leninowi meldunki z najważniejszych frontów wojny domowej.

W gabinecie znajduje się portret Marksa o wystrzonej, uważnej, różnej od powszechnie spotykanych twarzy — również prezent od robotników.

Ostatni raz pracował Włodzimierz Iljicz w swym gabinecie 12 grudnia 1922 roku tuż przed atakiem nieuleczalnej choroby. Ostatni raz oglądał swe mieszkanie i gabinet 19 października 1923 roku, kiedy na krótko, ciężko chory, przyjechał z Gorko do Moskwy.

Drzwi na wprost biurka prowadzą do sali posiedzeń Rady Komisarzy Ludowych. Do 1958 roku odbywały się tu posiedzenia rządu radzieckiego. Była to jedyna używana od momentu śmierci Nadieżdy Krupskiej — w 1939 r. część dawnych pomieszczeń Lenina na Kremlu. Posiedzenia Rady Komisarzy Ludowych zaczynały się zwykle wieczorem i trwały nieraz do godziny 1—2 w nocy. Lenin pod koniec tych posiedzeń siadał często na parapecie otwartego okna i wychyliwszy się starał się oddychać czystym powietrzem. W sali, a właściwie przed przebudową w 1921 roku, salce — było bowiem ciemno od dymu tytoniowego. Po zamachu na życie Lenina, lekarze, którzy leczyli go z odniesionych ran, zabronili mu przebywania w zadymionych pomieszczeniach i wówczas na posiedzeniach rządu radzieckiego obowiązywał zakaz palenia.

Przez wypełniony szafami bibliotecznymi korytarz przechodzi się do prywatnych pokoi Lenina i jego najbliższych. Korytarz przypomina o Leninie-wyganacu politycznym. Stoją tu masywne, podrozne kufry, w których wraz z rodziną Ulianowych jeździła po Europie podręczna biblioteka i najniezbędniejsze rzeczy.

Same prywatne pokoje Lenina porażają swą prostotą i zwyczajnością. Są świadectwem skromności osobistych potrzeb i wymagań człowieka, który jako Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych kierował sprawami olbrzymiego państwa.

Najpełniej przekazują nam żywego Lenina jego książki, niezliczone wspomnienia ludzi, którzy się z nim stykali. Pobyt w gabinecie Lenina na Kremlu pozwala natomiast wczuć się w atmosferę epoki, w styl pracy Iljicza w latach, gdy pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów startowało w swą trudną i wspaniałą przyszłość.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

## Główny kierunek — profilaktyka

Rozmowa z ministrem zdrowia i opieki społecznej dr. Jerzym Sztachelskim

Od 4 do 6 listopada obradował w Poznaniu VII Krajowy Zjazd Medycyny Pracy Honorowym gościem Zjazdu był minister zdrowia i opieki społecznej dr. Jerzy Sztachelski, którego poprosiliśmy o kilka słów na temat problematyki medycyny pracy i poznańskiego spotkania specjalistów tej dziedziny służby zdrowia.

— Na wstępie pytanie wyjaśniające: czym szczególnym charakteryzuje się medycyna pracy?

— Jest to dziedzina dość młoda. Praktycznie rozwinęła się ona dopiero w Polsce Ludowej. Minione 20 lat społeczeństwo zdrowia poświęcało zorganizowaniu takiej sieci placówek lekarskich, które objęłyby zasięgiem wszystkich obywateli kraju. Z konieczności dominował przede wszystkim rozwój ilościowy. Teraz kiedy posiadamy już niezbędne elementy działalności służby zdrowia musimy zwrócić szczególną uwagę na jakość usług świadczonych społeczeństwu, na podniesienie kwalifikacji i kompetencji personelu lekarskiego, pielęgniarskiego i administracyjnego. Uwagi te odnoszą się również do medycyny pracy. Ta dziedzina służby zdrowia różni się nieco od innych. Jej głównym zadaniem jest przede wszystkim profilaktyka, a nie lecznictwo. Przemysłowa służba zdrowia powołana została do życia w okresie ogromnego postępu przemysłowego, kiedy w bardzo szybkim tempie powstawały nowe fabryki i zakłady. Stawia to przed medycyną pracy ogromne zadania i bardzo poważne problemy.

— Jak zatem podstawowe zadania stoją przed tą dziedziną?

— Na pierwszym miejscu stawiamy zadanie szczegółowego rozeznania szkodliwych związków z procesem przemysłowym. Lekarz, pracujący w zakładzie pracy ma możliwość opierać się na sieci istniejących instytucji naukowych oraz laboratoriów. Przy chodzą one z pomocą w wykrywaniu czynników i niektórych procesów niekorzystnie oddziałujących na ludzki organizm. Lekarz przemysłowy ma obowiązek wysuwać postulaty pod adresem administracji i administracyjnego.

— W nadchodzącej pięcioletniej gospodarce zapotrzebowanie rolnictwa na kwalifikowane siły z podstawowym i średnim wykształceniem zawodowym będzie wzrastać. W gospodarce polowej znajdują bowiem zastosowanie obok traktorów, nowe, niezmiennie skomplikowane maszyny uprawowe, pielęgnacyjne, siewne, żniwne, wykopkowe i omłotowe. W oborach i chlewniach wprowadzana będzie tzw. mała mechanizacja jako wynik całkowitej elektryfikacji wsi. Nastąpi unowocześnienie metod karmienia inwentarza i receptury zadawanych pasz. Wszystko to musi nadzorować i obsługiwać dobrze przygotowany teoretycznie fachowiec.

Przewidujący planiści wyliczyli — w oparciu o zgłoszone

Francja ma koronnego kandydata na prezydenta. Zachowując — nieprawdopodobną jak na stosunki francuskie — tajemnicę, prezydent Charles de Gaulle zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko pierwszego obywatela Francji. Dokonał tego w swym czwartkowym przemówieniu, transmitowanym przez francuską telewizję i radio, a odczytany w wielką uwagę przez cały bez mała świat.

To, iż generał de Gaulle zgłosił się wreszcie kandydować, nie jest w gruncie rzeczy tak wielką sensacją. Tego można się było spodziewać. Innego kandydata — który by był dostatecznie i popularny i „mocny” — gaulliści zresztą nie mieli.

Witam tę decyzję z mieszanymi uczuciami. Francja de Gaulle'a z jej polityką zbliżenia do polityki prowadzonej przez państwa obozu socjalistycznego stała się państwem skupiającym baczną uwagę nie tylko Europy. Nas, Polaków, ta polityka interesuje tym bardziej, że program polityczny de Gaulle'a, — chociaż w programie społecznym jest daleki od postępu, jest imperialistyczny — nakierowany został na rozładowanie napięcia międzynarodowego, szczególnie w Europie. Nie

raz też już z ust de Gaulle'a słyszeliśmy deklaracje najzwyczajniej dotyczące naszego kraju. Obecny prezydent Francji — jako jedynego państwa, wchodzącego w skład bloku atlantyckiego — deklarował konsekwentnie swoje poparcie dla granic zachodnich Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Potrafił jakoś przełamać wszelkie, wynikające z „sojuszu” parysko-bońskiego bariery. Nie wycofał też swoich wypowiedzi odnośnie naszych granic zachodnich, co wywołało już niejednokrotnie, także w ostatnich tygodniach, tyle wrzawy w państwie bońskim. Jak się też okazuje, silniejszą — ponad wszelkie sojusze zachodnie — stała się chęć do prawidłowo pojętej międzynarodowej, pokojowej rywalizacji i współpracy. Nie oznacza to równocześnie i zupełnie, że Francja, a więc także i de Gaulle, porzucili obóz imperialistyczny. Nie odchodząc od linii polityki imperialistycznej — de Gaulle próbuje wejść na drogę pokojowego współistnienia, narażając się co prawda tym samym na epitet „rozbiłacz” tzw. „wolnego świata”. Zyskało mu to jednak znaczną popularność

## Dynastia gaulizmu?

wśród ludzi dobrej woli, wśród wielu narodów zainteresowanych perspektywą życia bez zbrojnych konfliktów. Można przyjąć — mimo wielkiej naszej sympatii dla kandydata wszystkich demokratycznych sił Francji — Mitterranda, że zgłaszając kandydaturę na prezydenta de Gaulle jest całkowicie pewnym swego zwycięstwa. Jak pisaliśmy dwa dni temu, prezydent de Gaulle — preferowany przez obowiązującą konstytucję — przegrać ponownych wyborów nie może. Zapewne też zostanie wybrany prezydentem na następnych lat siedem, rozpoczynając faktyczną „dynastię gaulistowską”. Można bowiem z wielką dozą prawdopodobieństwa przewidzieć, że de Gaulle będzie się starał — i prawdopodobnie do tego doprowadzi — zmienić fragment konstytucji, dotyczący wprowadzenia na wzór Stanów Zjednoczonych funkcji wiceprezydenta. Tenże wiceprezydent — oczywiście osobistość wywodząca się z kręgu gaulistów — np. w wypadku ewtl. śmierci szefa państwa przejmie automatycznie władzę. W ten sposób,

Dokończenie na str. 4

tynuowania zadań profilaktycznych ogólnej służby zdrowia. Chodzi tutaj o takie problemy, jak np. zwalczanie gruźlicy, pogłębianie kultury sanitarnej, higieny osobistej itp. Właśnie lekarz przemysłowy, stykający się na co dzień z setkami ludzi pracujących w jego zakładzie, ma okazję i możliwości dokonania szeregu połączonych, niemożliwych dla lekarza na przykład ogólnego. Ten ostatni, posiadający w swoim rejonie 3000 do 5000 pacjentów, jest w znacznie trudniejszej sytuacji niż lekarz przemysłowy, dla którego norma przewiduje 1000 pracowników — na 7 godzinny etat. Na dalszym miejscu trzeba postawić zadania typu leczniczego.

— Jak Pan Minister ocenia poznański Zjazd?

— Cieszyć może fakt, że liczne referaty przedstawili lekarze pracujący bezpośrednio w przemyśle, a nie — jak to było na poprzednich konferencjach — jedynie pracownicy instytucji naukowych. Taki Zjazd jest okazją do przedstawienia dorobku naukowego, do podzielenia się z innymi lekarzami przemysłowymi — me todami pracy i wskazania najistotniejszych problemów, nurtujących przemysłową służbę zdrowia.

Rozmawiał:

MACIEJ STABROWSKI

## Wciąż mało fachowców

Rolnictwu potrzeba 50 000 ludzi z kwalifikacjami

Wyrównanie niedoboru kadry średniego dozoru technicznego w rolnictwie będzie można osiągnąć w ostatnim roku najbliższej pięcioletki po spełnieniu kilku warunków. Są nimi: dodatkowe uruchomienie trzech techników, utworzenie dalszych 8 wydziałów korespondencyjnego kształcenia, rozbudowa techników istniejących, by można było dokonywać zaciągu do dwóch pierwszych klas, podwojenie naboru do Technikum Budownictwa Wiejskiego w Liskowie. Brakujących fachowców z zakresu suszarnictwa i mieszalnictwa pasz wykształci Technikum Rolno-Spożywcze, które ma powstać w Krotoszynie. Agrochemików i laborantów uczyć się będzie w rozbudowanych technikach rolniczych, dokształcając ich na kursach specjalistycznych przed podjęciem pracy.

W planach Oddziału Oświaty Rolniczej Prezydium WRN na lata 1966—1970 przewidziano na te cele, łącznie z rozbudową internatów, znaczne środki. Są więc realne szanse zapewnienia rolnictwu potrzebnych kadr z zasadniczym i średnim wykształceniem zawodowym. Nie trzeba uzasadniać, że od realizacji tego programu zależy w dużym stopniu właściwe wykorzystanie miliardowych nakładów na rolnictwo i planowany wzrost produkcji rolnej w Wielkopolsce.

K. J.

zapotrzebowanie poszczególnych sektorów — że rolnictwo wielkopolskie musi mieć do dyspozycji w latach 1966—70 około 50 tysięcy fachowców z zasadniczym wykształceniem zawodowym. Czy szkolnictwo rolnicze zdoła zaspokoić te potrzeby? Odpowiedzi na tak postawione pytanie szukali m. in. działacze Związku Nauczycielstwa Polskiego na ostatnim posiedzeniu plenarnym Zarządu Okręgu w Poznaniu. Z przedstawionych tam materiałów wynika, że w niektórych specjalnościach istniejące szkoły zasadnicze sprostają zadaniu, w innych będą występować braki — zwłaszcza w budownictwie wiejskim i melioracji.

Wyrównanie niedoboru ma nastąpić przez zwiększenie liczby kursów dokształcających i rozszerzenie sieci Szkół Przy sposobieni Rolniczego do 370 w województwie. Mają one zapewnić także w 1970 roku wykształcenie 6 500 absolwentów, kandydatów na samodzielnych rolników. Chodzi o to, by każdy nowy właściciel gospodarstwa indywidualnego posiadał podstawowe wykształcenie zawodowe. Pokrycie będzie tu pełne, gdyż szacunkowo ustalono, że taka właśnie liczba młodych rolników (6 500) przejmie corocznie w Wielkopolsce rodzicielskie gospodarstwa rolne powyżej 2 hektarów.

Wylania się jednak trudność z angażowaniem nauczycieli przedmiotów zawodo-

wych. W dotychczas istniejących SPR-ach zaledwie 1/3 stanowisk nauczycieli zawodu obsadzonych jest etatowo. Pozostali wykładowcy uczą do rywco, dochodząc lub dojeżdżając z różnych instytucji, co nie daje pożądanego rezultatów pedagogicznych i przynosi mizerne efekty w przygotowaniu młodzieży do zawodu. W związku z tym projektuje się zwiększenie naboru do Studium Nauczycielskiego w Kaliszu na kierunek rolniczo-pedagogiczny. Obsadzenie wszystkich etatów stałymi nauczycielami zawodu w SPR, ma się przyczynić do tego, by stanowili oni, wraz z uczniami zespoły agronomii społecznej w środowisku wiejskim.

Mniej pomyślna sytuacja istnieje w rolniczym szkolnictwie średnim. Zapotrzebowanie gospodarki rolnej wynosi ogółem 9900 pracowników ze średnim wykształceniem. Technika rolnicza, w ich obecnym stanie organizacyjnym i lokalowym, zdolne są wykształcić tylko 6720 absolwentów. Jak widzimy, zanosi się na dość poważny deficyt fachowców. Doliczyć tu bowiem trzeba jeszcze 3600 absolwentów tych szkół, którzy — według szlusznych projektów Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN — winni objąć indywidualne gospodarstwa, tak żeby w każdej wsi sołectkiej był co najmniej jeden młody rolnik ze średnim wykształceniem.

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

**BEKIN**  
z atolu Vanatanga

27

Klaude złapał koło ratunkowe i z największym wysiłkiem po omacku, szarpany przez fale, zdolał jeszcze uchylić klape włazu. Z wnętrza wyskoczyło kilku ludzi. W chwili potem morze zmyło wszystkich za burzę...

Po minucie inna kapryśna fala zepchnęła okręt z rafy. Podziurawiony, zalany wodą, zsunął się w morze jak kamień. U-2470 przestał istnieć.

Nikt ze współpracowników kapitana von Rettel nie wierzył w cuda. A jednak należy zaliczyć do niezwykłych fakt, iż z 60-osobowej załogi U-2470 udało się uratować aż dziesięciu ludziom.

Wyrzuceni przez fale na plażę, doczekali się na atolu przybycia statku łącznikowego od Billenfielda. Ten zabrał ich do Australii.

W dwa miesiące po opisanych wyżej wydarzeniach wśród pasażerów zajmujących miejsca w fotelach transkontynentalnego samolotu startującego z Sydney via Cape Town do Ameryki Południowej, znajdował się również von Rettel, Strobel, Bursche, bosman Berqner i sześciu innych członków załogi porzucanego na zawsze w głębinach Oceanu Spokojnego U-2470.

Nikt by nie poznał niedawnych piratów w tych eleganckich dżentelmenach legitymujących się dokumentami marynarzy jednego z panamskich przedsiębiorstw armatorskich.

KONIEC



# Nie tylko matki

Problem powstaje z chwilą gdy rozpada się małżeństwo. Na ogół ojcowie pozostawiają dzieci przy matce. Przeważnie tak wyrokuje sąd. Czy żyjący bez dzieci ojcowie nie kochają swego potomstwa? Trudno byłoby tak twierdzić. Są to sprawy bardzo osobiste, pozory często mylą. Niemniej los dziecka pozbawionego jednego z rodziców bywa niekiedy bardzo dramatyczny. Oto przykłady z listów do redakcji i rozmów z Czytelnikami.

Piotr i Maria pobrali się, gdy każde z nich było już po rozwodzie. Żyli jakiś czas zgodnie. Ich dziecko miało 3 lata, gdy zjawił się u nich 15-letni syn z pierwszego małżeństwa Piotra. Miał u nich pozostać na stałe. Tak postanowiła jego matka, uważając, że już wiele dla syna zrobiła, że z kolei powinien się nim zająć ojciec. Maria nie chciała się z tym pogodzić. Piotr obstawał za obecnością syna w swoim domu. Po rozejściu się z pierwszą żoną wiele myślał o synu. Szczerze go kochał i nie chciał się z nim rozstać. Ale stało się inaczej, synek pozostał u matki. Obecnie Piotr był bardzo rad, że syn będzie z nim. Maria natomiast bała się tego ojcowskiego uczucia dla chłopca, który dla niej był obcy. Bała się o swoje dziecko, że będzie może mniej kochane przez Piotra. Stosunki między Marią a Piotrem zaczęły się pogarszać. Dochodziło do scysji. Wreszcie Piotr przestał odzywać się do żony, zawiązała nad nimi niedopowiedziana groźba rozwodu. „Szczęście nasze przysło” — pisał o swoim losie Maria.

Janusz, odchodząc od żony zabrał z sobą 11-letnią córeczkę i zamieszkał z nią u wujostwa. Sprowadził do nich także towarzyszkę życia, z którą ostatnio się związał. Żonie pozostawił dwoje dzieci, w tym ułomnego syna. Z chwilą odejścia z domu niełożył na dzieci ani grosza, uważając, że wypełnia dostatecznie ojcowskie obowiązki, opiekując się córką.

Dziewczynka poszła za ojcem chętnie. Dla matki była to jednak tragedia. Pisz do nas: „Dbałam o dzieci, nigdy głodne nie chodziły, zawsze były czyste i ładnie ubrane, grzeczne, córka świetnie się uczyła, była w szkole często nagradzana, wydawało mi się, że mnie kocha, a dzisiaj, gdy biegnę pod szkołę, żeby ją zoba-

czyć, bo z tęsknoty serce mi pęka — ona nie chce ze mną rozmawiać”.

Zrozpaczona matka nie rezygnuje z praw do córki i postanowiła wystąpić w tej sprawie do sądu.

Pewien ojciec, nazwijmy go Stanisławem, rozszedł się z żoną w ubiegłym roku. 6-letni syn pozostał przy matce. Z relacji Stanisława wynika, że bardzo dziecko kocha, że dbał o nie, wiele zawsze poświęcał mu czasu, natomiast po rozwodzie sąd wyznaczył na spotkania z synem zaledwie jeden dzień w tygodniu. Od tego wyroku żona Stanisława odwołała się do sądu wyższej instancji, nie chcąc by dziecko w ogóle widywało ojca.

„Tak wyglądają fakty — pisze do nas Stanisław. — Mężczyzna rozwodzący się jest traktowany jako osoba nie równoprawna... i nie nie pomoże tu dopóty, dopóki uważać się będzie, że serce ma tylko kobieta. A tymczasem najbardziej cierpi dziecko. W moim przypadku chłopiec większą część dnia przebywa w miejscu pracy żony, w pomieszczeniu bez okien, przy świetle elektrycznym. A przecież każde popołudnie mógłby spędzać ze mną na spacerze. Dlaczego dziecko jest traktowane — nagminnie — jako osoba własność matki?”

Nasze prawo rodzinne przewiduje możliwość uzyskania rozwodu. Jest to zasada słuszna i postępową z punktu widzenia społecznego. Praktyka sądowa i życie wskazują na sytuację, w której niejednokrotnie jednym wyjściem dla małżeństwa ulegającego rozkładowi — jest właśnie rozwód, szczególnie zaś wtedy, gdy zaistniały konflikt zagrażający dalszemu normalnemu rozwojowi dziecka (gdy np. w domu panują fatalne stosunki). Są to sytuacje nadzwyczaj złożone, wymagające wiele taktu, tolerancji i wzajemnego zrozumienia między rozchodzącymi się stronami.

Wiemy jednak, że nie zawsze rozwodząc się strony potrafią eliminować jednostronny punkt widzenia na swoją sytuację.

Zarówno sąd jak i kodyfikatorzy prawa rodzinnego stają zasadniczo w obronie praw matki i dziecka, które rozwód może narazić na krzywdę. I ta zasada jest jak najbardziej słuszna, gdyż najczęściej winien bywa mężczyzna, szcze-

gólnie ten, który odchodząc od rodziny nie zabezpiecza jej materialnych warunków. Ale nie zawsze przecież winien jest mężczyzna. Kroniki sądowe i życie potwierdzają i takie fakty, gdy właśnie żona zaniedbuje dzieci, jest niezdolna w pożyciu małżeńskim i zatrąwa atmosferę w domu. Są to przypadki, kiedy możemy mówić o krzywdzie mężczyzny i ojca.

Przeważnie sądy powierzają dziecku opiece matki, zgodnie z założeniami pedagogiki i psychologii wychowawczej, która zakłada, że dla małego dziecka miłość i opieka matki jest ważniejsza od obecności ojca. Oczywiście, pod warunkiem że matka spełnia swoje zadania macierzyńskie. Ale i ojciec jest dziecku potrzebny (szczególnie gdy jest starsze), on też ma prawo kochać swoje potomstwo. Koniec związku uczuciowego między rodzicami dziecka nie oznacza zarazem kresu miłości ojcowskiej. Mówiąc lapidarnie: ojciec przez fakt rozwodu nie przestaje być nadal ojcem. Dziecko zaś nie może być „własnością” matki. Podkreśla to zawsze wyrok sądowy, nakładając obowiązek opieki nad dzieckiem zarówno na ojca jak i na matkę. W imię dobra własnych dzieci oboje rodzice powinni wyzbyć się egoizmu i fałszywych ambicji.

LIDIA JANASKOWA

Scena kaliska jest tylko o 35 lat młodsza od narodowej. 19 listopada 1765 r. spektaklem „Natrętów” J. Bielawskiego w tzw. operali rozpoczęła się w Warszawie działalność Teatru Narodowego; 2 sierpnia 1800 r. przedstawienie zupełnie nieznanej dziś komedii Zieglera „Ton wielkiego Świata” dało początek sceny kaliskiej. Oba teatry patronuje de facto ten sam człowiek — Wojciech Bogusławski. Miał on 33 lata, gdy w 1790 r. objął dyrekcję Teatru Narodowego w Warszawie, i 43 lata gdy po raz pierwszy w drodze z ścisłych występów w Poznaniu stanął w Kaliszu i założył tu małą (ale, po części nawet i murywaną) filię swego teatru.

Kaliski teatr mistrza Bogusławskiego przetrwał tylko kilkanaście lat, do roku 1817, a zdepontowane tu dekoracje i kostiumy do 1823 r. Do tego też czasu corocznie w okresie świętojańskich zjazdów przybywał do Kalisza Bogusławski wraz z grupą swego teatru. A gdy w 1814 r. zrezygnował z dyktacji sceny warszawskiej pozostawił sobie kaliską, z którą zdawał się wiązać nadal jakże osobiste plany i nadzieje. Scena kaliska nie bez powodów szczyty się więc dzisiaj i swoim 165-leciem i bezpośrednim patronatem ojca polskiego teatru. A że patronat ten do czegoś również ją zobowiązuje, często sięga także i po teksty swego patrona.

Teatr polski czasów stanisławowskich niewiele miał jeszcze dramaturgów. Bogusławski przez wiele lat był więc głównym dostarczycielem repertuaru. Napisał przeszło 80 sztuk. Przeważnie były to zresztą raczej tłumaczenia i adaptacje; luźne przeróbki

TEATR

## Na scenie Wojciecha Bogusławskiego

zaaranicznych komedii, wodewili i powieści. Jedną z tych najwcześniejszych grywanych jest właśnie „Henryk VI na łowach” — oparty na jakiejś mało dziś znanej powieści angielskiej.

W momencie swego powstania była to sztuka nawskroś polityczna, anitymaginacka, pełna ostrych aluzji do Taragowicy. Dziś polityczno-społeczne tło Henryka VI interesować już może tylko historyków. Ze starej rozrachunkowej sztuki Bogusławskiego dla nas dzisiaj pozostała — uroczą, naiwniutką i sentymentalną ramolą. Przypomnienie tekstu, który w historii naszej sceny odegrał niemajął przecież rolę, a który i teraz jeszcze może bawić i wzruszać, właśnie tą swoją prostotą, bezpretensjonalnością i rodzimym sentymentem. Tak też zrozumieli sens inscenizacji historii wielkiej miłości syna starego leśniczego z piękna młynarzówna realizatorzy kaliskiego spektaklu: Maria Wiercińska i Zenobiusz Strzelecki. Potraktowali oni scenariusz Bogusławskiego z lekkim dystansem, nie parodystycznie, ale i nie całkowicie. Podkreślali to już scenografia pozornie proangielska (rzecz dzieje się w lasach, w pobliżu Londynu), ale w gruncie rzeczy swojska, ludowa; podkreślali to ahistoryczne kostiu-

my i kulisowe malowane dekoracje, takie w jakich to zapewne inscenizowane były podobne sztuki w czasach samego Bogusławskiego. Jeszcze przed kilku laty ten styl dekoracji być może kojarzyłby się nam z kiczem. Dzisiaj na tyle jednak stajemy się w swych gustach wyrafinowani, aby odczuć duch stylizacji sztuki świeżej i naiwnej. Ton całego w ogóle spektaklu jubileuszowego był lekki, umowny, aluzywny. Poprowadzeni dobrą reżyserią aktorzy kaliscy tym razem zaprezentowali się także z jak najlepszej strony. I młodzi, debiutanci jak: Włodzimierz Nowak, sentymentalny kochanek pięknej młynarzówny, Maciej Grzybowski — król sprawiedliwy, Stefan Mienicki — Lurwell i starsi jak Władysław Lasoń — sierzant i leśniczy, czy też jego sędziwna żona — Barbara Grudzińska, a także chyba i wykonawcy pozostałych ról, a trochę mniej niż istotnych dla toku całego przedstawienia.

Choć daleki byłbym od przeceniania rangi tego spektaklu, w gruncie rzeczy miłośnicy nie on przecież w tym szeroki, powszechny niemal nurcie naszych inscenizacji komediowych sprawdzonym również i na festiwalu kaliskim spektaklem śpiewaczym Dmuszewskiego. Warto tu jednak chyba podkreślić wciąż rosnący poziom spektakli teatru kaliskiego — sceny która nie chce być i nie jest już prowincjonalna.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Teatr im. Bogusławskiego w Kaliszu „Henryk VI na łowach” sztuka W. Bogusławskiego w reżyserii M. Wiercińskiej i scenografii Z. Strzeleckiego z muzyką K. Stromengera.

## Jugosławia na co dzień

# Integracja

Od naszego specjalnego wysłannika

Związkowej Rady Gospodarczej, Dušan Bogdanov.

Wielkie przedsięwzięcie: integracja — trwa. Czynniki polityczne i gospodarcze oraz władze lokalne, poświęcają mu wiele uwagi. Dotychczas osiągnięte wyniki są obiecujące, choć w toku montowania kombinatów wyłaniają się liczne nowe trudności. Różnią się one bowiem w sposób zasadniczy od przedsiębiorstw, znanych pod tą nazwą u nas. Kurs na tworzenie w Jugosławii kombinatów stanowi aktualnie charakterystyczny rys tamtejszego rolnictwa.

Z grubsza biorąc odróżnić można trzy rodzaje owych przedsiębiorstw: **agrokombinaty**, ograniczające się do (wyspecjalizowanej) produkcji rolnej, jednoczące na wielkim areale szereg podległych sobie jednostek; **kombinaty rolniczo-przemysłowe**, gdzie dominuje wprawdzie produkcja rolna, jednakże istnieją także inne działy gospodarki, na przykład mleczarstwo, olejarnia, czy piwowarstwo; **kombinaty przemysłowo-rolne**, których działalność kon-

centruje się na produkcji fabrycznej, powiązanej w znacznej mierze surowcowo z rolnictwem, stanowiącym tu coś na kształt jednego ze zrzeszonych w kombinacie przedsiębiorstw.

I oto jesteśmy u sedna problemu, któremu na imię integracja. Polega ona na łączeniu w jedną organizację przemysłowo-rolniczą, działających w pobliżu siebie, dotychczas niezależnie: społecznych przedsiębiorstw rolnych, mleczarni, wytwórni win, olejarni, browarów, fabryk dektrosy, przetwórci mięsnych lub warzywnych, zakładów produkcji wódek itp. Łączenie tych obiektów w kombinaty na zasadzie dobrowolności, jako że decyzja taka musi zapadnąć z zgodą samorządów robotniczych — odbywa się nie bez inspiracji lokalnych władz i akcji polityczno-wyjaśniającej, prowadzonej przez ogniwa Związku Komunistów Jugosławii.

Integracja nie może nie wzbudzać zaciekawienia przybysza z Polski. Budzi ona zainteresowanie naszych nau-

kowców-specjalistów z dziedziny ekonomiki rolnictwa, którzy zapoznają się w Jugosławii z tą specyficzną formą intensyfikowania produkcji rolnej. Idea przemysłowo-rolnych kombinatów jest — jak dowodzi tego jugosłowiańska statystyka — godna we wszelkich miar uwagi. Uzyskiwane wskazywały wzrostu produkcji wygają się potwierdzać celowość jednoczenia w tamtejszych warunkach, mających z sobą coś wspólnego, produkcyjnie czy surowcowo — samodzielnych przedsiębiorstw, działających w sąsiedztwie.

Zarazem jednak integracja w omówionej wersji rodzi szereg wątpliwości i zastrzeżeń; przede wszystkim stanowi zaprzeczenie specjalizacji, jako że realizuje zasadę koncentracji terenowej. — Za to jest wyrazem daleko posuniętej kooperacji — może rzec ktoś i nie bez racji.

Rozumiecie przeto, że musiałem trafić do IPK — Instytutu — Poljoprivrednog (przemysłowo-rolnego) Kombinatu, żeby zapoznać się z plusami i minusami integracji w praktyce. Oto i on: IPK „Servo Mihalj” — 8 fabryk, blisko 20.000 ha ziemi, 6.000 zatrudnionych. Jeden z największych kombinatów Jugosławii. Ale o nim — następnym razem.

WIESŁAW PORZYCKI

## CO ZOBACZYMY

W przyszłym tygodniu (8-14. XI br.) polecamy „Studio 63” z monologiem poetyckim „Wozniesieński i inni”. Program ten poświęcony w całości młodej poezji radzieckiej, wykonaną znani aktorzy scen warszawskich. Na ekranie telekina — głośny dramat obyczajowy prod. argentyńskiej „Wieżniowie nocy”. Film ten uzyskał nagrodę „Opera Prima” na II przeglądzie kinematografii Ameryki Łacińskiej w Santa Margherita Ligure, nagrodę Fipresci oraz Cineforum (włoskich klubów filmowych).

PONIEDZIAŁEK — 17.05 — „Uwaga pies” program dla dzieci, 17.20 — „Magiczna paleczka”, 18.10 — „Tramp” magazyn turystyczny krajnozwyczaj, 18.30 — Kino Krótkich Filmów, 18.55 — „Eureka”, 20.20 — w programie Teatru TV „Dni Turbiny” w reżys. Jerzego Antczaka. Wykonawcy: Michał Pawlicki, Andrzej Zaorski, Grażyna Staniszeńska i inni.

WTOREK — 10 — „Tajemna miłość” — ostatni odcinek amerykańskiej serii filmowej prod. TV, 17.05 — „Miś w opałach” program dla dzieci, 17.20 — „Za kulisami” — Teatru Narodów, reportaż dla młodych widzów, 18.30 — Teletur, 20.15 — „Tajemna miłość” — film TV prod. USA, 21.05 — „Ośmiu sprawiedliwych” czyli osiem spojrzeń na Walbrzych.

ŚRODA — 10 — film z serii „Dr Kildare”, 17.05 — dla dzieci film z serii „Bolek i Lolek”, 17.45 — PKF, 17.55 — Tygodnik Wijski, 18.25 — Leonard Bernstein prezen-tuje arcydzieła muzyki symfonicznej, 20.35 — film z serii „Dr Kildare”, 21.25 — „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych, 22.05 — „Studio 63 — Wozniesieński i inni” program poetycki oparty na utworach poetów ra-

dzieckich w reż. Adama Hanuszkiewicza.

CZWARTEK — 16.45 — TV Kurs Rolniczy — „Pasze treściwe w żywności zwierząt”, 18.25 — „Warszawska premiera” z historii Teatru Wielkiego Opery i Baletu, 18.55 — „Dobry wieczór, jak mi nał dzień”, 20.15 — „Na tropie po leżantów” komedia filmowa prod. ang. zrealizowana w 1962 r. Postać główna w filmie odtworzona przez znakomitego angielskiego komika Petera Sellersa uznano za jedną z najlepszych kreacji tego aktora, a film Owena awansował do rangi komediowego „bestsellera” kinematografii angielskiej.

PIĄTEK — 17.05 — „Miś z okienka”, 17.40 — „Szóstka plus jeden” — program młodzieżowy, 18.45 — film z serii „Podwodne przygody”, 19.10 — śpiewa Ewa Demarczyk, 20.15 — Łódzki Teatr TV — „Bohater naszego świata” — Johna Millingtona Synge’a w reżys. Irmę Czykowskiej, 21.45 — „10 minut recenzji”.

SOBOTA — 11.25 — „Więźniowie nocy” film fab. prod. argentyńskiej, 16.45 — „Lysogory” — film prod. pol., 17.25 — Quiz operowy, 20 — „Śpiwki stare ale jare” — w programie stare piosenki rosyjskie, ukraińskie i białoruskie, 21 — „Więźniowie nocy” film fab. prod. argentyńskiej, 22.45 — „Czy państwo lubią rewie” cz. II filmowego programu rozrywkowego.

NIEDZIELA — 9 — „Arcydzieła Ermitażu”, 11.45 — PKF, 12.55 — „Samotny Biały Zagiel” — film przygodowy prod. radz. dla młodzieży wyświetlany już na naszych ekranach w latach pięćdziesiątych, 14.20 — Koncert Łódzkiej Orkiestry Polskiego Radia, 15.10 — „Jedziemy na łów” — program z Poznania, 15.25 — Teatrzyk w Koszycach, 16.25 — „Capriccio na lewą rękę” — film prod. CSRS, 17.05 — Teletur, 18.05 — „Pierwszy dzień” — film telewizyjny z serii „Wojna domowa”, 20 — „Przedsiębiorcze niewiasty” — film prod. ang. z P. Richardem i R. Morley w rolach głównych.

Przybierająca na rozmachu koncentracja rozpoczęła się w jugosłowiańskim rolnictwie mniej więcej w roku 1953. Szczególnie jednak nasilenie tego procesu przypada na lata sześćdziesiąte. Potwierdza to liczby. Gdy w roku 1958 rolnictwo SFRJ liczyło 6 630 różnych rodzajów społecznych przedsiębiorstw i organizacji, zajmujących się produkcją rolną i zwierzęcą — w pięć lat później ich liczba była mniejsza o połowę. Średni areal omawianych jednostek (bez spółdzielni produkcyjnych) wzrósł jednocześnie z około 670 hektarów do ponad 2 500. Istnieją także społeczne kombinaty rolne, pracujące na obszarze przekraczającym 20 tysięcy hektarów.

W wyniku procesu koncentracji, aktualnie 80 procent powierzchni uprawowej sektora społecznego znajduje się we władaniu tylko stu dwudziestu czterech kombinatów rolnych, bądź przemysłowo-rolnych. Efektem tych posunięć jest szybszy w ostatnich latach wzrost produkcji. Dane statystyczne dotyczące okręgu Vojvodina (płn. Serbia), mówią o zwiększeniu zbiorów pszenicy o 78 proc., kukurydzy o 80 proc., podwojeniu produkcji buraków cukrowych oraz dwu i półkrotnym zwiększeniu produkcji słonecznika. Produkcja mięsa wzrosła w tym czasie w Vojvodinie — spichlerzu Jugosławii — o 133 proc.

„Z punktu widzenia koncentracji kapitału, fachowców i środków produkcji — tworzenie kombinatów jest przedsięwzięciem bez precedensu w świecie. Organizowanie kombinatów powoduje znikanie różnic pomiędzy produkcją fabryczną i rolną. Oczekuje się, iż proces integracji przybierze na intensywności, co pozwoli na szwasty rozwój rolnictwa” — oświadczył wiceprzewodniczący

\* SFRJ — Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii.

## czyletnicy pisać REDAKCJA ODPOWIADA

### ŁYZKA KASZY — WAŻY 10 G

Janina L. — Często w przepisach kulinarnych podaje się dozy poszczególnych produktów, obliczone wagowo w gramach lub dekagramach. Nie mam w domu wagi i trudno mi określić, ile waży łyżka maki lub kaszy?

RED.: — łyżka stołowa wszystkich kasz, maki pszennej lub ziemniaczanej, waży około 10 g; bulki tartej, soli, cukru, ryżu, smalcu lub śmietany — około 20 g; oleju — 30 g; miodu, margaryny lub masła — do 30 g; W niektórych książkach kucharskich proporcje te są szerzej wyjaśnione i określone. (2254)

### PORADNIA PRZECIWAŁKOHOLOWA

Zmarłwiony K. — Gdzie w Poznaniu istnieje Poradnia Przeciwałkoholowa? Czy można liczyć na dyskretną służbę zdrowia? Czy poradnia jest wspólna dla kobiet i mężczyzn?

RED.: Ponieważ nie podaje Pan adresu zamieszkania nie możemy podać dokładnych danych, bowiem każda dzielnica naszego miasta ma swoje rejonowe przychodnie przeciwałkoholowe. Dyskretna służba zdrowia jest zapewniona. Poradnia dla kobiet i mężczyzn są wspólne. Radzimy Panu z całym zaufaniem poddać się leczeniu. Informacji udzieli Wydział Zdrowia przy Prezydium Rady Narodowej Poznania, Plac Kolegiacki 17. (2408)

### ZWROT KOSZTÓW LECZENIA KROWY

J. Sz. Poznań — Czy przysługuje mi zwrot kosztów leczenia krowy ubezpieczonej w PZU. Krowa nie padła, a po przebyciu choroby mam z niej nadal pożytek — choć nie w 100 procentach.

RED.: Na terenie województwa poznańskiego drogą uchwał powiatowych rad narodowych wprowadzono dodatkowe ubezpieczenie i zwrot kosztów leczenia zwierząt. Wysokość sumy do jakiej PZU zwraca koszty wynosi przeciętnie 200-400 zł. Zwrot kosztów następuje jednak w tych przypadkach, w których zwierzę padnie lub zostanie dobita; należy udowodnić że zostały przeprowadzone: badanie lekarskie, leczenie, sekcja zwłok i opinia o szkodzi. Tego wymaga ZUS. W przypadku podanym przez Pana zwrot kosztów leczenia nie przysługuje, gdyż zwierzę zostało wyleczone. (2259)

### STUDIUM ORGANIZACJI PRODUKCJI FILMOWEJ W ŁODZI

Mgr J. K. — Słyszałem, że przy Wyższej Szkole Teatralnej i Filmowej w Łodzi powstało Studium Organizacji Produkcji Filmowej. Kto może z niego skorzystać i jaki jest jego cel?

RED.: Tak istotnie Studium to się nazywa. O przyjęcie mogą się ubiegać kandydaci z ukończonymi studiami wyższymi, ekonomicznymi lub prawniczymi (dyplom lub absolutorium). Studia mają charakter kształcenia specjalistycznego, są stacjonarne i trwają dwa lata. Absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia Studium

uprawniające do pracy we wszystkich placówkach filmowych i telewizyjnych. Zapisy przyjmuje się do 15 grudnia 1965 r. Zająć się na I roku rozpoczynają się 1 lutego 1966 r. Podania o przyjęcie wraz z załącznikami, należy składać w sekretariacie szkoły w Łodzi, ul. Targowa 61. (2306)

## Dynastia gaullizmu?

Dokończenie ze str. 3

bez wielkich perturbacji, władza gaullistów mogłaby być utrzymana, z zachowaniem pozorów legalności. No, ale z tym problemem wypadnie nam poczekać, aż do omówienia tej sprawy na forum francuskiej opinii publicznej. Znajac generała de Gaulle'a, należy spodziewać się w tej sprawie nowego „odwołania się do narodu”, tak jak to było z ostatnią — jakże przecież niekorzystną dla Francuzów i demokracji francuskiej — konstytucją.

Można by na zakończenie postawić pytanie czy dotychczasowe poczynania de Gaulle'a i jego polityka nie ulegną zmianie po ponownym wyborze? Któż to może przewidzieć! Niemniej de Gaulle mógł w swym czwartkowym przemówieniu elekta, nie tylko obiecywać politykę rozsądku w dziedzinie międzynarodowej. Mógł się powołać na uprawia-

J. M.



**ZWIĄZEK OCHOTN. STRAŻY POŻARNYCH**  
**WOJ. ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY**  
**PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIONE**  
**POZNAŃ, ulica Kantaką nr 4 — tel. 533-14**

**PROWADZI:**

wykonawstwo, remonty i konserwację specjalistycznych stałych instalacji zabezpieczenia p-poż. (tryskaczowo-wodne, CO<sub>2</sub>-gazowe, hydrantowych-wodne) oraz przyjęcie do wykonania w IV kwartale br. również stoiska gaśnicze p-poż. w zestawach zgodnych z życzeniem zleceniodawcy.

Wszelkich informacji udzieli Dział Techniczny pod wyżej wymienionym adresem.

K7447

**PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIONE**  
**ZAKUPI LUB WYDZIERŻAWI**  
**PLAC**

wielkości około 1.500 m<sup>2</sup>, najchętniej z zabudowaniami (biuro wgl. magazyn) w Poznaniu lub w najbliższej okolicy, w obrębie komunikacji miejskiej).

Oferty prosimy kierować pod nr M 7532 w Biurze Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

M7532

**Pracownicy poszukiwani**

**INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW** do zakładów naukowych oraz na stanowiska konstruktora, normalizatora, dokumentalisty ze znajomością języków obcych, jak również **TRAKTORZYSTÓW** zatrudni natychmiast **Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych**, w Poznaniu, ul. Starolecka 31.

K7559

**KIEROWNIKA SEKCJI KSIĘGOWOŚCI** (zastępcę głównego księgowego) przyjmie przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K7743 lub telefon 685-77, 685-78.

**PRACOWNIKA** do Działu Organizacji Produkcji zatrudni zaraz Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu.

Wymagane wykształcenie: średnie względnie wyższe techniczne lub ogólne i pożądana praktyka w biurze projektowym albo w budownictwie.

Warunki pracy wg taryfikacji w biurach projektowych.

Zgłoszenia kierować pod adresem Czerwonej Armii nr 80/82 (Pałac Kultury), II piętro, pokój 245.

K7550

**Praca**

Potrzebna gospodyni domowa do małżeństwa z dwógiem dziećmi lat 4 i 6. Zgłoszenia listowne pod adresem: Stanisław Buziński, Wrocław, ulica Kościuszk 27 m. 10.

K7718

Pomoc domowa z gotowaniem i sprzątaniem. Sowińskiego 19 m. 3.

11426g

Uczniów przyjmie w naukę, Warsztat Mechaniczny, tel. 611-01 wewn. 111 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11278g.

Pomoc domowa potrzebna. Dobre warunki. Spieszne zgłoszenia: Poznań, Trebacka 6 m. 2, od godziny 17.

11203g

Poszukuję korepetycji dla ucznia XI klasy, fizyka, matematyka, chemia, Telefon 638-79.

10945g

Polonista udziela korepetycji młodzieży i dorosłym. Tel. 516-88.

9831g

Dnia 4 listopada 1965 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, droga córka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 52, śp.

**Teresa Garstecka**  
z domu JANKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm., o godzinie 10.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

**MAŻ Z RODZINĄ**

Poznań, ul. Młyną 19 m. 14.

11335g

Dnia 4 listopada 1965 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 73, śp.

**Stanisław Leon Niewiada**  
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm., o godzinie 9.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

**RODZINA**

Poznań, ul. Wojskowa 21 m. 6.

11371g

Dnia 4 listopada 1965 r. zmarł

**Leon Niewiada**

W Zmarłym tracimy długoletniego i sumiennego byłego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm., o godzinie 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa Dyrekcja Rada Robotnicza

**ZAKŁADÓW GAZOWNICTWA**  
**OKRĘGU POZNAŃSKIEGO**

K7835

Dnia 3 listopada 1965 r. zmarł nagle pracownik naszego Zakładu

**Franciszek Kiczka**

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i dobrego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm., o godzinie 12.20 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej.

Dyrekcja i Pracownicy

**PAŃSTW. ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO**  
**DLA DZIECI GŁUCHYCH**  
**W POZNANIU**

11382g

**Sprzedaż**

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10.

10085g

Drzewka owocowe poleca Jan Woźny, Piatkowo, ul. Szkolna 4, poczta Poznań 31, tel. 439-89. Sprzedaż również w niedzielę.

11343g

Kolnier szalowy niebieski 11s okazjnie sprzedam. Prądzynskiego 21 m. 7.

11279g

Wózki dziecięce poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Rynku.

10595g

Sprzedam tanią damską, używaną kurtkę słową oraz palto zimowe, granatowe. Tel. 453-25. 11088g

Foksteriery ostrowłosze szczeniata rodowodowe 1.500 zł sztuka. Sprzedaż 7. XI., Schmidt, Smolice, Pów, Krotoszyń, tel. Kobylin 20.

17386p

Norki bleake samce i samice bardzo ładne sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10865g.

Sprzedam jadalnię (ciemną) gabinet męski, Maleckiego 34 m. 9, codziennie godz. 12-15. 11103g

Pianino czarne, sprzedam. Kępcuski 32 m. 10, godz. 17-20.

9798g

Sprzedam wózek inwalidzki motorowy „Krause-Piccolo”. Benedykt Minge, Grodzisk Wlkp., Odbd. Ujazd 5.

17376p

Sprzedam szafę kuchenną, wieszak do garderoby, biurko duże, piec gazowy, Poznań, Szczanieckiej 7a m. 8, od godz. 17.

9800g

Sprzedam futro mulonów, rower wysłigowy „Jaguar”. Zwierzyniecka 14/16 m. 10 „Marago”.

9835g

Sprzedam tanią sypialnię bez szafy. Łukaszczyca 37b m. 2.

9842g

Piec kuchenny — tani sprzedam. Fabryczna 29, barak.

9872g

Foksteriery gładkowsze, szczeniata rodowodowe po importach — sprzedam. Czerwona Łąka, Bydgoszcz, Dworcowa 26, telefon 269-42.

K7741

**Samochody**

„Octavia” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: Chudoby 18 m. 9, w godzinach 16-18.

11201g

Sprzedam samochód ciężarowy na ropę „Praga” silnik po remoncie, cena 10.000 zł. Ogładać: wtorek, Poznań, Leonarda 11.

10917g

Sprzedam samochód „Skoda 1101”. Głogowska 61 m. 17, od godz. 15.30.

9806g

Kupię Syrenę — stan dobry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9801g.

W dniu 3 listopada 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasłana w Bogu, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa żona i matka, przeżywszy lat 56, śp.

**Bronisława Szubertowa**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm., o godzinie 14.30 na cmentarzu parafialnym w Kórniku.

W głębokim smutku pogrążeni

**MAŻ, SYN I RODZINA**

11312g

Dnia 4 listopada 1965 r. zakończył swój pracowity żywot, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany wujek, przeżywszy lat 82, śp.

**Andrzej Pawłowski**

Pogrzeb drogiego nam Zmarłego odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Zęgrzu.

W głębokim smutku pogrążeni

**CHMIELEWSKY Z RODZINĄ**

Poznań, Rzeckańska 8, Kępno, Aleje Marcinkowskiego 12.

11433g

Dnia 3 listopada 1965 r. zasłana w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana, nieodżałowana córka, nasza kochana i troskliwa siostra, szwagierka i ciocia, śp.

**Irena Grysczyńska**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

**MATKA, SIOSTRY, BRACIA I RODZINA**

Poznań, Maleckiego 4, Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

11393g

Dnia 5 listopada 1965 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, przeżywszy 77 lat, śp.

**Józefa Grońska**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała, przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pogrążona

**RODZINA**

Poznań, ul. Tokarska 3 m. 2.

11514g

**POZNAŃSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH**  
z udziałem przedsiębiorstw  
**MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO**  
**I POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO**

ORGANIZUJE

**KIERMASZ**  
**JESIENNO-ZIMOWY**

**na RYNKU JEŻYCKIM**  
**w niedzielę, tj. dnia 7 listopada 1965 r.**

**OD GODZINY 10 — 14.**

**WSZYSTKIM ZAINTERESOWANYM POLECAMY:**

- \* ODZIEŻ I GALANTERIĘ damską, męską, młodzieżową i dziecięcą
- \* OBUWIE damskie, męskie, młodzieżowe i dziecięce oraz
- \* GALANTERIĘ SKÓRZANĄ
- \* ARTYKUŁY WŁÓKNIENNICZE, SPORTOWE oraz
- \* ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

**ZAPRASZAMY UPRZEJMIE NA KIERMASZ I ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW!**

K7815

**LoKale**

Młody, samotny inżynier poszukuje pokoju umebowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10988g.

Bydgoszcz! Nowe budownictwo, kawalerka, słoneczna, z łązkiem, I piętro, telefon, piwnica, zamieszkanie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11311g.

Zamienię 2 mieszkania (2,5 pokoju Stare Miasto, pokój Łazarz), na 3-4 pokojowe samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9881m.

Małżeństwo z półrocznym dzieckiem, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9885m.

Zamienię 2/3 duże pokoje, balkon, kuchnia, samodzielne, wspólne korytarz, II piętro, Grunwaldzka 19 dla 9886m.

Przynależnościami, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11016m.

**Zguby**

3 listopada zgubiono w pobliżu kina Apollo zegarek damski. Zwrot wynagrodze, Baranowska, Dąbrowskiego 146 m. 5.

11282g

W dniu 4 listopada 1965 r. odszedł od nas nagle, mój najdroższy syn, nasz ukochany brat, wnuk, bratanek i kuzyn, przeżywszy lat 20, śp.

**WALDEMAR CHMIEL**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

**MATKA, RODZENSTWO I RODZINA**

Poznań, pl. Młodej Gwardii 5 m. 15. 11445gm

Dnia 4 listopada 1965 r. odeszła od nas, namaszczona Olejami św., nasza ukochana i troskliwa mama, teściowa i całym sercem umiłowana babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, śp.

**Józefa Tulińska**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

**SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I PRAWNUKI**

Poznań, ul. Dąbrowskiego 71.

11369g

Dnia 4 listopada 1965 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój troskliwy, pracowity mąż, kochany ojciec, teść, dziadek, pradiadek i brat, śp.

**Ignacy Kościelniak**  
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczejowej.

W ciężkim smutku pogrążona

**ZONA Z RODZINĄ**

Poznań, Fabryczna 9 m. 11.

11404g

Dnia 4 listopada 1965 r. zmarł nasz kochany ojciec, teść, brat, wujek, przeżywszy lat 84, śp.

**Stanisław Welzandt**  
MISTRZ KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ul. Bluszczejowej, na Dębcu.

**RODZINA**

Poznań, ul. Tokarska 3 m. 2.

11514g

**Nieruchomości**

Sprzedam parcelę 960 m<sup>2</sup>, opiotowaną, Junikowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11284g.

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyłączone domy z ogrodami, ogródnictwa, parcele zatwierdzone za budową, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaje, także proszę zgłaszać — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16, 11352g

Kupię spiesznie mieszkanie wyłączone, samodzielne, dwa pokoje, kuchnia, łązka, do I piętra, okolica Grunwaldzka, od dam jądny słoneczny, 28 m<sup>2</sup>, pokój i kuchnia, wyłączone, własne liczniki, łązka, wspólna, przy Parku Kasprzaka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11353g.

Oddam w dzierżawę 28 hektarów łąki, w tym 3 hektary ornej, 2 obory na 30 szt. bydła lub 200 owiec, dom woda, światło na miejscu, przy głównej drodze w powiecie Wąbrzeź, na dobrych warunkach. Wiadomość: Poznań, Piękna 43 — Stasiak.

9869g

**Zguby**

3 listopada zgubiono w pobliżu kina Apollo zegarek damski. Zwrot wynagrodze, Baranowska, Dąbrowskiego 146 m. 5.

11282g

W dniu 4 listopada 1965 r. odszedł od nas nagle, mój najdroższy syn, nasz ukochany brat, wnuk, bratanek i kuzyn, przeżywszy lat 20, śp.

**WALDEMAR CHMIEL**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

**MATKA, RODZENSTWO I RODZINA**

Poznań, pl. Młodej Gwardii 5 m. 15. 11445gm

Dnia 4 listopada 1965 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój troskliwy, pracowity mąż, kochany ojciec, teść, dziadek, pradiadek i brat, śp.

**Ignacy Kościelniak**  
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczejowej.

W ciężkim smutku pogrążona

**ZONA Z RODZINĄ**

Poznań, Fabryczna 9 m. 11.

11404g

Dnia 4 listopada 1965 r. zmarł nasz kochany ojciec, teść, brat, wujek, przeżywszy lat 84, śp.

**Stanisław Welzandt**  
MISTRZ KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ul. Bluszczejowej, na Dębcu.

**RODZINA**

Poznań, ul. Tokarska 3 m. 2.

11514g

**Różne**

Kursy stenografii, pisanie na maszynie organizuje Wojewódzka Dyrekcja Kursów Stenografów i Maszynistów, Poznań, ul. Chelmońskiego 7.

9898g

Profesor liceum udziela lekcji: matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 664-02. 9292g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 10710g

Podania, maszynopisy, polski, obcojęzyczny, stenografia. Biuro: telefon 592-23. Św. Józefa 5.

9359g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na każdą uroczystość. Poznań, Żydowska 33.

10594g

Wypożyczalnia — zakup sukien ślubnych wieczorowych, welonów oraz nakryć do chrztu — Mieczkiewicz 20.

10912g

Muzyk - pedagog, zorganizuje zespół muzyczny dla młodocianych przy szkole lub świetlicy (osada wieś), w pobliżu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9843g.

Mistrz naprawia po domach, maszyn do szycia, do pisania, pralki, maszynki gazowe itp. Przedmiot kupuje, zawiadomienie pocztą, Poznań — Chwałkowskiego 10a m. 17 „Mechanik”.

9898g

**Zguby**

3 listopada zgubiono w pobliżu kina Apollo zegarek damski. Zwrot wynagrodze, Baranowska, Dąbrowskiego 146 m. 5.

11282g

W dniu 4 listopada 1965 r. odszedł od nas nagle, mój najdroższy syn, nasz ukochany brat, wnuk, bratanek i kuzyn, przeżywszy lat 20, śp.

**WALDEMAR CHMIEL**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

**MATKA, RODZENSTWO I RODZINA**

Poznań, pl. Młodej Gwardii 5 m. 15. 11445gm

Dnia 4 listopada 1965 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój troskliwy, pracowity mąż, kochany ojciec, teść, dziadek, pradiadek i brat, śp.

**Ignacy Kościelniak**  
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczejowej.

W ciężkim smutku pogrążona

**ZONA Z RODZINĄ**

Poznań, Fabryczna 9 m. 11.

11404g

Dnia 4 listopada 1965 r. zmarł nasz kochany ojciec, teść, brat, wujek, przeżywszy lat 84, śp.

**Stanisław Welzandt**  
MISTRZ KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ul. Bluszczejowej, na Dębcu.

**RODZINA**

Poznań, ul. Tokarska 3 m. 2.

11514g

**Komunikaty**

Dnia 12 listopada 1965 r. o godzinie 13, w Poznaniu, przy ul. Grunwaldzkiej 65, odbędzie się **LICYTACJA** samochodów osobowych „Warszawa”, i fortepianu marki „Blüthner” i 1 maszynę do szycia „Vesta”, oszacowanych na łączną sumę 104.000 zł, a należących do ob. Adama Paslera.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sadu Pow. rew. VIII, w Poznaniu K7783

**Przetargi**

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Poznaniu, plac Kolegiacki 17, ogłasza na dzień 22 listopada 1965 r. **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na niżej wymienione **SAMOCHOODY OSOBOWE I CIEŻAROWE:**

1. samochód 603 Tatra, cena wywoławcza 68.250 zł
2. samochód M-21 Włga, cena wywoławcza 64.000 zł
3. samochód M-20 W-wa, cena wywoławcza 30.000 zł
4. samochód M-20 W-wa, cena wywoławcza 30.000 zł
5. samochód M-21 Star, cena wywoławcza 24.916 zł

Przetarg odbędzie się o godzinie 11 w gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, plac Kolegiacki 17, I piętro lewo, pokój 150.

Samochody oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godzinach od 10-13 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, pokój 153, wadium wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

K7655

**dziś w RADIO i TELEWIZJI**

**RADIO — PROGRAM I:** 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.30 Bogusław Leopold — „Z Nowego i Starego Świata”; 9.10 Dł kl. III i IV pt.: „Wesoły Wiener”; 9.20 Kalendarz muzyczny; 10. „Wielkie dni” fragm. „Pamiętnika matki”; M. Fornalskiej; 10.20 Muzyka operowa; II Dł kl. VIII pt.: „Na ratunek”; 11.30 Na swoją nute; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 „Wielkie spotkanie”; 13. Dł kl. III i IV, nt.: „Mój dobry tatuś”; 14. „Zagadka literacka”; „Niezapomniane stronice”; 14.20 Symf. muzyka rosyjska; 15.05 Sportowy wieczór na start; 15.20 Ork. rozrywk. ang.; 16.10 Studio „Rytm”; 16.35 „Kolorowy mikrofon”; 17.15 Z twórczości Gioacchino Rossiniego; 17.40 „Popioły” — St. Zeromskiego; 18.05 Aud. F.d. Spl.; 18.20 Koncert dnia; 19.15 „Wędrowni muzycy po kraju”; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.15 Muzyka taneczna; 23.10 A. Skriabin; III Symfonia C-dur, op. 43, „Poemat Boski”.

**WIADOMOŚCI:** 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 23.

**UWAGA:** UKF 69, 74 MHz transmituje progr. I do godz. 19.05, od godz. 19.05 progr. III.

**PROGRAM II:** 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Reporter gospodarczy donosi; 8.50 Polska muzyka ludowa; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. międzyna.; 10.40 „Żelazny potok” fragm. pow.; 11 Koncert chopinowski; 11.40 „Klub entuzjastów nowoczesności”; 12.10 Tygodniowy przegląd rolniczy; 12.35 W rytmie polki; 12.45 Felieton dr. Jana Zabińskiego, pt.: „O nieznanym zwierciadle”; 13 Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe; 13.20 Kultura pilnie poszukiwana; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15 Muzyka polska; 15.30 Dla dzieci słuch., pt.: „Hum-Bar-Bar”; 15.35 „Zagadka szafa”; 17.12 Polskie i radzieckie pieśni; 17.40 Sprawozdanie z dzwonek z Socjalistycznej Rewolucji październikowej; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Koncert popowy w wykonaniu Orkiestry PR w Krakowie dyr. Jerzy Gert; 20.30 Muzyka taneczna; 22 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 23 Poznańska Piętnastka Radiowa; 23.20 Muzyka taneczna.

**WIADOMOŚCI:** 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1.55.

**UWAGA:** UKF 66, 62 MHz transmituje progr. II i progr. lokalny Poznań, Program własny: godz. 17 Muz. w rytmie marszu; godz. 18.05 Muz. tan. i piosenki.

**TELEWIZJA:** 9.55 „Zoologia” dla kl. VII „Jamo-chłony”; 10.25 „Żywi i martwi” film fab. prod. radz. (I, 12); część II: 16.10 Dla nauczycieli „Wagary” z cyklu: Problemy wychowawcze; 16.25 Powtórzenie 33 lekcji jęz. rosyjskiego; 16.45 „athe Kolewicz” — film prod. włoskiej; 17 Wiadomości; 17.05 Program Tygodnia; 17.20 Dla młodych widzów: „Dla każdego coś milego”; 18.15 „Echo Tygodnia”; 18.40 „Rozmaitości Warszawskie”; 19.10 Wieczorne Rozmowy; 19.30 „Monitor”; 19.55 Dobranoc; 20 „e-gaz” Mag. kult. pod red. Grzegorza Lasoty; 20.45 Śpiewa Marta Rafael; 21.05 Filmowy Program Rozrywkowy; 21.45 Dziennik; 22.05 Wiadomości Sport.; 22.10 „Żywi i martwi” film fab. prod. radz. (I, 12), część II).

**NIEDZIELA**

**RADIO — PROGRAM I:** 8.10 Pietro Locatelli — Concerto grosso f-moll, op. 1, nr 5; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Piosenki żołnierskie; 9.30 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym odc. 2 kłaski pt.: „Hej, z drogi!”; 10.20 P. Czajkowski, Człowiek i akt baletu „Jeziro Łabędzie”; 10.50 Koncert żywych; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 Radiowa Piosenka Miesiaca; 12.50 Kultura pilnie poszukiwana magazyn miesieczny; 13.20 Gra duńsk fortep.; W. Kisielewski i ich polscy wykonawcy; 14 Odtworzenie recitalu śpiewaczego Zary Doluchanowej; 14.30 „W Jeziornach”; 15 Koncert dnia; 15.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 „O miłości” słuch.; 17.50 Mel. tan. w rytmie quicksteppa oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych; 18.05 Popołudnie z muzyką; 19.05 Kabarek reklamowy; 19.20 Koncert Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.06 Niedzielne Wieczory Muzyczne; 23.10 Gra Or. Tan. PR pod dyr. E. Czernego.

**WIADOMOŚCI:** 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

**UWAGA:** UKF 69, 74 MHz transm. progr. I do godz. 19.05, od godz. 19.05 progr. III.

**PROGRAM II:** 8.10 Spacerzy muzyczne po Wielkopolsce; 9.25 Niedzielny koncert rozrywk.; 10 Muz. rozrywk.; — znane utwory; 10.30 Jespół Dziewiatka; 12.10 Poznański Konc. Zyczeń; 13.15 Muzyka; 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim”; 14 „Młode głosy” wiersze młodych poetów radzieckich; 14.30 Rozgłoszenia harcerska; 15 Dla dzieci słuch. pt.: „Dwa zwierciadła”; 16.01 „Bliżej teatru” — ze starych kart teatru poznańskiego; 16.30 Koncert Chopinowski B. Dawidowicz — fortepian; 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe; 17.15 Koncert Zesp. Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa; 17.30 „Zgaduj zgadula”; 19 Rewia piosenek; 19.30 „W Smolnym i na Kremlu” (dialogi Leninowskie). Fragm. Pogodina „Człowiek z karabinem” i „Kremlofskie kuranty” oraz Kapla „Burzliwy rok”; 21.25 Koncert estradowy z udziałem solistów; 22 Ogólnopolskie i poznańskie wiadomości sportowe; 22.30 Gra Ork. Jazzowa PR pod dyr. A. Kurylewicza; 23 Koncert nocny.

**WIADOMOŚCI:** 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

**UWAGA:** UKF 66, 62 MHz transm. progr. II i progr. lokalny Poznań.

**TELEWIZJA:** 7.45 Barada wojskowa i manifestacja, w 48 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej (Moskwa); 12.15 Wiadomości; 12.30 „W starym kinie”; 13.30 PKF; 13.40 „Ludzie i zdarzenia”; 13.55 Fabularny film radziecki „Chodząc po Moskwie”; 15.10 „Świat, obyczaje, polityka”; 15.30 Widowisko dla dzieci „Zwane” — z cyklu „Ula z Iib”; 15.50 Spotkanie z poetą — Helena Raszką; 16.10 Wyniki „Koziołków”; 16.15 Teleturniej — „48 lat Października”; 17.15 „Wzwiad domowa”; 17.45 Słownik wyrazów obcych; 18 Teatr Niedzielny — widow. L. Konarskiego „Szafa”. Wykonawcy: Anna Polony i Tadeusz Kwinta; 18.45 Festiwal Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej. Koncert symf. w wyk. Ork. Filharmonii Śląskiej, dyr. O. Dorian; 19.25 Przemówienie Ministra Pełnomocnika Rady Ambasady ZRR — Mikołaja Ważmowa; 19.30 Dziennik i doboranoc; 20 „Światowy” błękitny ogień — progr. rozrywk. (Moskwa); 22.30 Niedziela Sportowa; 22.55 „Notatnik Festiwalowy”.

**Redaguje Kolegium:** Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcę redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkich działów; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76 z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 452





Z olbrzymim powodzeniem gra na jest m. in. na scenie Teatru Polskiego pełnospektaklowa sztuka Sławomira Mrożka „Tango”. Teatr wystawia ją w reżyserii Marka Okopińskiego z dekoracjami Andrzeja Majewskiego. Na zdjęciu: Kwaśniewska i Pietraszewski w jednej ze scen sztuki. Fot. — G. Wyszomirska

## W tym miesiącu zakończenie prac

# Sala w Pałacu Kultury prawie gotowa

Trwająca od trzech i pół lat budowa sali widowiskowej w Pałacu Kultury dobiega końca. Obecnie przeprowadza się prace wykończeniowe, w szczególności sprzątanie pomieszczeń. Wszystko zatem wskazuje na to, że przekazanie sali do użytku nastąpi w tym miesiącu.

Wielokrotnie pisaliśmy na łamach „Głosu” o kłopotach z postępowaniem przy budowie reprezentacyjnej sali w naszym mieście. Było ich wiele i właśnie one spowodowały, że budowa trwała tak długo. Najwięcej trudności było z dostawą marmurów. Ostatni transport tego materiału nadjechał trzy tygodnie temu. Nadal jednak nie są zakończone wszystkie prace przy drzwiach m. in. wejściowych i do sali głównej. Wprawdzie Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego „Rzeźba” i Stolarstwo Artystyczne zapewnia, że upora się z zakończeniem prac do niedzieli, jednak kierownik budowy, inż. Z. Paprzycki ma pewne wątpliwości. Za kilka dni przekonamy się, czy „Rzeźba” dotrzymała danego słowa.

Do obecnych kłopotów należy jeszcze i to, że od sześciu

## INFORMUJEMY

Klient, który 4 bm. zakupił parę botów damskich, placąc omyłkowo 260 zł zamiast 221 zł, przosy jest o odebranie różnicy w sklepie nr 5 przy ul. Czerwonej Armii 70.

Na kolejny spacer po mieście, tym razem na Cmentarz Zasłużonych, zaprasza Towarzystwo Miłośników Poznania w niedzielę, 7 bm. Zbiórka uczestników o godz. 10 przy St. Rynek 10.

Spotkanie z reżyserem filmowym K. Gordonem, połączone z projekcją filmów, odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Wystawa prac fotograficznych M. Grochał z Krakowa, studenta UJ., pt. „Zabytki Wielkopolski” czynna jest do 10 bm. w Zakładzie Historii Sztuki UAM, ul. Fredry 10.

Na spotkanie członków Klubu Młodego Turysty zaprasza dzisiaj o godz. 19 Klub „Mozika”, St. Rynek 73/74. W programie filmy krajoznawcze. „Mozika” zaprasza także na trwającą w Klubie wystawę polskiego plakatu do filmów radzieckich oraz radzieckiej książki młodzieżowej. Wystawa otwarta codziennie w godz. 8–15 i 17–21.

Wystawa kaktusów odbędzie się od 6–8 bm., w godz. od 10 do 19, a w niedzielę od 10 do 17 w Pałacu Kultury (pracownia biologiczna).

Zebrań sprawozdawczych użytkowników działek Ogrodu im. Przyrody odbędzie się 13 bm., tj. w sobotę, w sali POD im. K. Marcinkowskiego, wejście z ul. Rokietnickiej. Początek o godz. 17.

Przerwa w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpi w dniu 7 XI 1965 r. w godz. 8 — 11 dla następujących ulic: Piekary, Armii Czerwonej (od Piekarów do Pl. Wiosny Ludów), Szymanowskiego, Wysokiej, Al. Marcinkowskiego — (prawa strona od Armii Czerwonej do Walki Młodych), Walki Młodych (prawa strona od Al. Marcinkowskiego do Pl. W. Ludów), Józefa, Ogrodowej (od nr 12 do Dzierżyńskiego), Dzierżyńskiego (od Ogrodowej do Kwiatowej), Rybaki — (lewa strona od Kwiatowej do Kościuskiej).

(Dokończenie ze str. 1)

Budowa osiedla Rataje rozpoczyna się na terenach położonych między Wartą a ul. Zamenhofa. Większość budynków posiadać będzie po 5 kondygnacji. Po roku 1970 przystąpi się także do budowy 16-kondygnacyjnych obiektów mieszkalnych. Właśnie w tych wieżowcach zlokalizowano większość placówek handlowo-usługowych. Przed tym jednak dla zapewnienia mieszkańcom pierwszych domów nabywania na miejscu artykułów pierwszej potrzeby — postanowiono wybudować pawilon wolnostojący. Przekazanie go do użytku nastąpi pod koniec 1967 r., a najpóźniej w I kwartale 1968 roku.

Wiele wysiłku wymagać jeszcze będzie wyburzenie znajdujących się na tych terenach obiektów i przekształcenie obecnych użytkowników do innych mieszkań. Sprawy wyłączeniowe dla I etapu budowy są jednak daleko posunięte i nie powinny stać się przeszkodą w rozpoczęciu

inwestycji. Również urządzenia komunalne, niezbędne dla nowego osiedla, objęte są w przyszłym planie 5-letnim. I tak np. doprowadzenie wody do nowych bloków nastąpi w 1967 r. Poczyniono także przygotowania dla rozbudowy i budowy dróg oraz właściwego oświetlenia ulic w tym rejonie. Do najbardziej jednak istotnych problemów, wymagających wiele jeszcze zabiegów, należy przebudowa istniejącej elektrowni na elektrociepłownię. Uruchomienie jej powinno nastąpić na przełomie lat 1967/68. Ekonomiczny rachunek wykazał, że ogrzewanie osiedla z elektrociepłowni będzie znacznie korzystniejsze, niż budowa dużej kotłowni.

W ożywionej dyskusji, świadczącej o wielkim zainteresowaniu radnych tą priorytetową inwestycją Poznania, wysuwano wiele wniosków dla sprawniejszego przebiegu samej budowy. Przede wszystkim podkreślano, by przy budowie nowoczesnego osiedla Rataje nie popełnić tych samych błędów, które powstały na istniejących już lub budowanych osiedlach w naszym mieście. Prof. dr R. Kozak zwrócił m. in. uwagę na konieczność zrewidowania obecnych projektów parterowych pawilonów handlowo-usługowych. Ich funkcjonalność — zdaniem mówcy — nie jest najlepsza. Dlatego należałoby znaleźć inne rozwiązania. O sprawach dotyczących służby zdrowia mówili przewodniczący Komisji Zdrowia — dr S. Andrzejewski oraz członek tej Komisji — S. Kłimek. Stwierdził on, że na podstawie dotychczasowych doświadczeń, na osiedlu Rataje można lepiej zorganizować placówki służby zdrowia.

Radni stwierdzili także, że trzeba uczynić wszystko dla przyspieszenia właściwego uzbrojenia Rataj. To zagadnienie poruszył m. in. przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniczej i Komunikacji — M. Pawlak. Przyłączył się on do głosów innych radnych, by dla sprawniejszej koordynacji budowy całego osiedla powołać specjalny zespół.

Dyskusję podsumował przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak. Przede wszystkim podkreślił on, że budowa Rataj, obok powstającego nowego ujęcia wo-

## Żakinada!

A więc „Żakinada” i to nie z tego świata, bo żywcem wyciągnięta z minionych wieków. Będą „otrząsiny” (biada, nowo upieczonym studentom!) i inne nieznane ceremonie w blasku i splendorze młodości.

Wielka Uroczystość Żakowska rozpocznie się w feralny dzień 13 listopada o godz. 18.30 w Osiedlu Studenckim na Winogradach. Stąd ruszy korowód studentów do Izby Rzemieślniczej, gdzie po otręsinach rozpocznie się Wielki Pał Żakowski. (p)

## Niedzielnny przegląd wydarzeń

Na niedzielny przegląd prasowym organizowanym 7 bm. przez WKZZ TWP i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich ostatnie wydarzenia na arenie międzynarodowej omówi zastępca redaktora naczelnego „Expressu Poznańskiego” — Janusz Orzałkiewicz.

Początek prelekcji o godzinie 11 w sali konferencyjnej TWP przy ul. Czerwonej Armii 69.

W programie — także projekcja PKF oraz film. Wstęp bezpłatny. (na)

## Koncert symfoniczny w niedzielę o godz. 18

Niedzielnny, 7 bm. koncert symfoniczny poznańskiej Filharmonii w auli UAM, organizowany z okazji 48 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, odbędzie się wyjątkowo o godz. 18. (na)

|            |                    |
|------------|--------------------|
| LISTOPAD 6 | Leonarda, Sewera   |
| sobota     | Słońce: 6.56–16.16 |

### TEATR

POLSKI — g. 19 „Pluskwa”; NOWY — g. 19 — gościnny występ Teatru z Zielonej Góry: OPE — g. 18 „Eugeniusz Oniegin” (przedst. sprzedane); OPERETKA — g. 17.30 „My fair lady” (przedstawienie zamknięte); MARCINEK — g. 16.30 „Słowik”.

### KINO

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Jeden dzień szczęścia” (radziecki, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Droga przez cmentarz” (radz., 12 l.); BAŁTYK — g. 9.30, 14 i 18.30 „Popiół” (I II s., pol., 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30

„Przybycie tytanów” (włoski, 12 l.); GONG — g. 10 i 12 „Kolorowe melodie” (USA, 10 l.); g. 16, 18 i 20 „Ape Regina” (włoski, 12 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „W drodze na front” (radz., 12 l.); GWIAZDA — g. 15.30 „Oddział Trubaczowa” (radz., 7 l.); g. 18 i 20.15 „Jaskółka” (radz., 16 l.); HUTNIK — g. 18 „Panienska z okienka” (pol., 12 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Gorąca linia” (pol., 16 l.); MALTA — godz. 16 „Niesplacony dług” (radz., 7 l.); g. 18 i 20 „Dom z facjata” (radz., 16 l.); MINIATURKA — godz. 15, 17.30 i 20 „Skapanie w ogniu” (pol., 12 l.); OLIMPIA — godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zbrodnia doskonała” (franc., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Tata, mama, córka i zięć” (radz., 12 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Tęczy na pokładzie” (radz., 7 l.); PAŁACOWE — godz. 10, 13, 16 i 19 „Siedmiu wspaniałych” (USA, 14 l.); PRZYJAZD — g. 15.30, 18

dy, jest priorytetową inwestycją Poznania, ale będzie ona prowadzona kosztem również potrzebnych obiektów. Dla naszego miasta rozwiązanie problemu mieszkaniowego stało się jednak sprawą najważniejszą. To zadanie ma spełnić osiedle na Ratajach.

J. Kusiak wyjaśnił też wiele spraw poruszanych przez radnych. Stwierdził on m. in., że z uwagi na brak funduszy nie można było wcześniej przystąpić do uzbrojenia terenu na Ratajach. Również z tego samego powodu nie przystępuje się do budowy tak bardzo koniecznej w naszym mieście centralnej oczyszczalni ścieków. Stwierdził on też, że PPB nr 2, które posiada dobre wyniki w zakresie budownictwa z wielkich płyt, powinno skierować swoje siły na skrócenie cyklu prac wykończeniowych. Montaż budynku trwa bowiem jeszcze krócej niż wykańczanie wnętrza.

W uchwałach podjętych na sesji postanowiono m. in. w I etapie budowy osiedla na Ratajach w latach 1966-70 wybudować mieszkań dla około 24.000 osób, powołać zespół koordynacyjny budowy osiedla oraz podjąć starania o definitywne określenie terminu budowy centralnej oczyszczalni ścieków, jako niezbędnej inwestycji dla rozbudowania prawobrzeżnej części miasta. (an)

## W 1966 r. usprawnienie komunikacji do Junikowa

Ostatnio otrzymaliśmy kilka listów od naszych czytelników, którzy skarżyli się na złą komunikację tramwajową w rejonie Junikowa. Według informacji udzielonych nam przez dyrekcję MPK, w tym roku daje się zauważyć stale wzrastające zapotrzebowanie na usługi komunikacyjne w omawianym rejonie. Uwzględniając ten fakt MPK planuje na rok 1966 usprawnienie dojazdu do Junikowa przez uruchomienie dwóch linii tramwajowych, na których będą kursowały pociągi trójczłonowe. Szczegółowe badania wykazały, czy druga linia trójczłonowa — obok „trójki” — będzie linia nr 15 czy też przedłużą się linie nr 13. Wcześniej wprowadzenie tych zmian jest niemożliwe z uwagi na brak wagonów tramwajowych. (s-o)

## Młodociani wrogowie zwierząt

Otrzymałmy kilka dni temu alarmujący list z Dębca. Młodzieńcy o nieustalonych nazwiskach, zabawiając się tu w swoisty sposób. Zrzucali oni do pobliskiej fosy z woda psy i koty, prawdopodobnie bezdomne. Okrucieństwo idzie tu w parze z becznością. Wprawdzie pełniący w tym rejonie służbę strażnik, Ludwik Skorupka z Ochrony Obiektów, kilkakrotnie już wyratował bezbronne zwierzęta, jednak bez pomocy MO oraz szkół (akcje profilaktyczne) sytuacji się nie opamięta. A przecież jest w Poznaniu schronisko dla zwierząt, gdzie każdy może przekazać zaginione lub bezdomne zwierzęta. Mieści się ono przy ul. Świerczewskiego 266. (ad-o)

Nie jest sloganem ten tytuł, jak sloganem nie jest i nie powinna być cała działalność Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, zespołu ludzi, którzy bezinteresownie narażają swe życie, aby przyjąć natychmiast z pomocą każdemu kto tonie. Dzisiaj zebrał się w Poznaniu przedstawiciele ratowników z całego kraju, by na I Ogólnopolskim Sejmiku WOPR omówić kierunki i formy rozwoju tej organizacji.

Na temat WOPR-u zabieraliśmy niedawno głos na naszych łamach. Opierając się na danych statystycznych, dotyczących liczby utonięć w kraju i stopnia umiejętności pływania wśród naszych rodaków, nadal stwierdzamy, że ratownictwo powinno być najpilniejszym zadaniem, że w aktualnej sytuacji znacznie łatwiej przygotować nam odpowiednią liczbę ratowników, aniżeli wszystkich nauczyć pływać. Na samej umiejętności pływania nie kończy się jednak problem, bowiem o wiele trudniejszym zadaniem jest wyprowadzanie młodym ludziom, iż karta pływacka ani wprowadzany obecnie czepek pływacki nie są kołem ratunkowym i nie uchronią ich przed wypadkiem.

WOPR nie znajdował jednak dotychczas, niestety, należytego zrozumienia swojej roli. Zbyt wiele przeszkód natury czysto formalnej i urzędniczej studiowało zapał ludzi zaangażowanych w tę poważną społeczną akcję. Od osobowości prawnej aż po najprymitywniejszy sprzęt ratowniczy na brzegu każdego uczęszczanego jeziora — oto skala trudności leżących jak kłody na drodze rozwoju WOPR-u.

Dobrze się stało, że sejmik odbywa się właśnie w Poznaniu, posiadającym największe tradycje w tej dziedzinie i aktualnie największe doświadczenia, daleko odbiegające jednak od możliwości i potrzeb. Mamy nadzieję, że pierwsza poważniejsza próba sporządzenia na ten problem podczas odbywającego się właśnie sejmiku pozwoli także, obok sprecyzowania form organizacyjnych, wyjść poza ramy amatorszczyzny w szkoleniu ratowników. Na dobrą sprawę nie mamy dotąd komórki z prawdziwego zdarzenia, która przygotowywałaby w sposób naukowy materiały i programy szkoleniowe, opierając się na bogatych doświadczeniach innych, znacznie bardziej zaawansowanych państw, a także sporym materiałem krajowym.

Doszły nas słuchy o projekcie założenia w Poznaniu ośrodka szkoleniowego WOPR pracującego dla potrzeb województw północno-zachodnich. Inicjatywa jak najbardziej słuszna, gdyż w oparciu o Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego, której pracownicy naukowcy wzięli na swój warsztat wiele tematów związanych z ratowaniem tonących, może się okazać materiałem bardzo udanym, a przede wszystkim bardzo potrzebnym.

## dalekopisem

HISZPANIA — INDIA 1:1 W Barcelonie rozpoczął się w piątek drugi finał międzynarodowy Pucharu Davisa Hiszpania — India. Niespodziewanie po pierwszym dniu, wynik brzmiał — 1:1.

TURNIEJ W TBLISI Po 11 rundach międzynarodowego turnieju szachowego w Tblisi, Polak Balcerowski dzieli 12–15 miejsca wraz z trzema innymi z wodnikami — wszyscy po 4 pkt. Liderem turnieju jest Gurgendze (ZSRR) — 8,5 pkt.

BRONI (St. Rynek) — g. 10–15. INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9–15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10–15. NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9–15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12–16. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysłowa) — g. 10–15.

### WYSTAWY

UNIwersytet Robotniczy ZMS — (Szmarzewskiego 89 — hall) — „Rewolucja Październikowa w malarstwie radzieckim”.

Klub SARP (Stary Rynek 56) — wystawa prac dyplomowych absolwentów kursu magisterskiego Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej — godz. 9–15.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Obiektywem przez Związek Radziec-

ki” — fotografie Z. Zielonackiego — g. 9–13.

DYŻURY PANSTWA SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — internia, chirurgia, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publ., telef. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45, porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuskiej nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79.

LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8–21 (w nocy — nagłe wypadki).

Wysokim zwycięstwem zakończył się występ reprezentacji bokserskiej Cottbus w Poznaniu. Niemcy, demonstrując boks siłowy, poparty dobrą kondycją, zwy- ciężyli zasłużenie.

Wyniki techniczne (na I miejscu zawodnicy Poznania): Robiński uległ jednogłosem Kirschenowi, Ciesielski pokonał Piterka, Gruszczyński przegrał w II st., na skutek przewagi z Radniekiem, Górny uległ Kirschenowi, Roszkiewicz zwyciężył jednogłosem Blumem, Szymonowicz zremisował z Hanelem, Grzeszkowiak przegrał z Krausem, Jankowski uległ Krügerowi, Zaborowski przegrał w II st. na skutek przewagi z Lovą i Waldeck przegrał przez ko w. I st. z Paprottem.

## Kazimierz Krotoski wicemistrzem KDL

Popularny poznański kartingowiec, reprezentant Automobilklubu Wielkopolski zanotował na swym sportowym koncie nowy wielki sukces. W Lauchhammer (NRD) odbyła się ostatnia tegoroczna eliminacja kartingowego Pucharu KDL z udziałem najlepszych kierowców polskich, radzieckich i NRD-owskich. Człoda oborowej stawce świetnych kartingowców NRD, których mieliśmy okazję już dwukrotnie podziwiać w Poznaniu oraz robiących stale postępy kierowców radzieckich, którzy bawili ostatnio na dwutygodniowym turnieju w Włoszech, stawiała sześciuosobowa reprezentacja Polski z Kazimierzem Krotoskim i Stanisławem Grajkem (Zjednoczeni Węśnia). Te dwa nazwiska były najmocniejszym punktem naszego zespołu narodowego.

Mimo wysypki i nieukończenia pierwszego biegu, Krotoski zdołał zebrać tyle punktów w następnym i trzecim zwycięskim wyścigu, iż wywalczył indywidualnie wicemistrzostwo Krajów Demokracji Ludowej ustępując po trzech eliminacjach jedynie nieznacznie Horstowi Wintzlerowi z NRD. Trzecie miejsce w łącznej punktacji wyścigów pucharowych zajął Harry Endom (NRD). Wreszcie Stanisław Grajek tegoroczny zdobywca pucharu „Głosu Wielkopolskiego” wywalczył 6 pozycję.

Drużynowo Puchar KDL zdobył zespół NRD przed Polską, ZSRR i Węgrami.

Warto przypomnieć, że Kazimierz Krotoski zdobył w tym roku ponownie tytuł mistrza Polski z maksymalną liczbą 40 pkt. Wicemistrzem został Zdzisław Bał Radom — 25 pkt., a trzecie miejsce zajął Jerzy Natorff AP Warszawy. (d)

ki” — fotografie Z. Zielonackiego — g. 9–13.